Nr. 126. Sobota, 5 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. najmiłościwiej nadać docentowi prywatnemu historyi filozofii na Uniwersytecie we Lwowie, radcy Prokuratoryi Skarbu dr. Witoldowi Rubczyńskiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyi, Karola Stiebera ze Szczakowej do Krakowa, a koncypistę policyi, Józefa Warczewskiego z Krakowa do Szczakowej.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Józefa Kopytę, Józefa Pronia i Wojciecha Tokarza, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów: Franciszka Waśkowa, Juliana Kopaczyńskiego, Marcina Kozołubskiego, Kaspra Kawę i Stanisława Damma, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w dalszym ciągu obrad nad wnioskami nagłymi pp. Sustersica i Kalliny w sprawie Banku bośniackiego, oświadczył p. Mayer, że stronnictwo chrześciańsko-społeczne głosować będzie za nagłością wniosku p. Sustersica, ponieważ musi domagać się szczegółowego merytorycznego traktowania tej ważnej, obchodzącej całą Monarchię kwestyi; głosować jednak będzie przeciw nagłemu wnioskowi p. Kalliny, ponieważ ten wniosek ma na celu czysto partyjny, polityczny interes.

P. Jaeger oświadczył, że Wszechniemcy zachowywać się będą neutralnie, ponieważ pragną, aby Dalmacya i Bośnia wraz z Hercegowiną przyłączone były do Węgier i ponieważ nie mogą popierać Habsburskiej polityki Domowej.

Wiceprezydent Laginia udziela głosu p. Kramarzowi.

P. Iro woła: Wsiadać! Do Petersburga, Moskwy; Duma rozpoczyna się!

Okrzyki na ławach czeskich posłów pod adresem Wszechniemców: „Do Berlina!“

P. Kramarz określa jako obowiązek austrackich mężów stanu troskę o to, ażeby Austrya, jeżeli pragnie przed opinią publiczną Europy usprawiedliwić naruszenie traktatu berlińskiego, zdobyła dla siebie moralny tytuł do Bośnii. Mowca omawia informacye dzienników o jego petersburskiej podróży i powołuje się przytem na swe długoletnie stanowisko w Delegacyach, gdzie zawsze występował za zbliżeniem się Austryi do Rossyi. Przez aneksyę nastąpiło to, czego Anglia, Francya i Rossya i czego Słowianie w Austryi obawiali się, mianowicie dla zagranicznej polityki utworzony został blok, sięgający od Morza Północnego do Adryatyckiego, w którym to bloku silniejszą i rozstrzygającą stroną są Niemcy. Nikomu nie uda się odciągnąć Austryi od Niemiec, by może w innych stronach szukała pewnego dyplomatycznego zabezpieczenia. Dla nas Słowian — powiada p. Kramarz — w zagranicznej polityce niema nic więcej do roboty; musimy tylko przed wszechmocą Niemiec i przed sojuszem z Niemcami uchylić się. Przeciwko wszechmocy Niemiec w Europie środkowej musimy my, Słowianie w Austryi, stworzyć równowagę przez połączenie się Słowian. My Słowianie nie pragniemy zmienić granic państw Europy, pragniemy, aby wśród ludów słowiańskich nie istniał żaden naród, który byłby uciskany przez inny naród słowiański. To jest nasz program. Wobec usilowań ekspanzywnych niemieckiego przemysłu i związanej z tem germanizacyi na Wschodzie i południowym Wschodzie Europy, musimy starać się o utworzenie gospodarczej jedności dla obrony przeciw nowemu niebezpieczeństwu.

Przechodząc do kwestyi Banku agrarnego, zauważył mowca, że najlepszem rozwikłaniem tego problemu byłoby, gdyby Izba imponującą większością a nawet jednogłośnie oświadczyła, że koncesya Banku sprzeciwia się prawu, jako sprzeczna z postanowieniami ustawy z r. 1880. Byłoby obowiązkiem austryackiej Izby posłów przez jednogłośną uchwałę udowodnić, że uważa statut Banku agrarnego za sprzeczny z ustawą, i niczego innego nie pragnie jak tego, aby Państwo samo przeprowadziło akcyę uwłaszczenia gruntów.

P. Daszyński zaznaczył na wstępie, że większość w komisyi aneksyjnej, uzyskana przez Rząd, nie odpowiadała prawdziwej opinii Izby. Skoro tylko jakaś kwestya staje się wspólną, to wola austryackiego parlamentu idzie w rozsypkę. Mowca przypisuje znaczenie rozproszeniu wątpliwości komisyi przez publiczną dyskusyę w Izbie.

Po ostrej krytyce stanowiska stronnictwa chrześciańsko-społecznego, omawiał p. Daszyński politykę austryacką w Dalmacyi, potępiając ten kierunek, który prowadzi do stanu beztraktatowego i zmusza Rumunię do zakładania przemysłu przy pomocy kapitału niemieckiego, francuskiego i angielskiego, a przemysł ów będzie przecie konkurencyą dla austryackiego przemysłu.

Najbardziej nie podoba się p. Daszyńskiemu w południowo-słowiańskiej polityce Austryi proces zagrzebski, niepokojący całą bałkańską Słowiańszczyznę.

Wystąpiwszy przeciw planowi finansowemu Rządu i nowym podatkom, zaznaczył mowca, że byłoby zaślepieniem zastępców ludu, gdyby nie zreformowali tej przestarzałej polityki kilku feudalnych magnatów i kilku klerykalnych bigotów; chwila do tej reformy jest wspaniała, gdyż granice są pewne tak od strony Serbii, jak Rossyi. Skreśliwszy zadłużenie Rossyi, brak karności i przekupstwo w armii rossyjskiej, oraz pewność wybuchu rewolucyi w Rossyi w razie pierwszej przegranej bitwy z Austryą i Niemcami, zaznaczył mowca, że stosunki te są przeszkodą, aby Rossya mogła wdawać się w spory z Austryą; czas zatem do zmiany polityki w Austryi jest najkorzystniejszy.

Dłuższy ustęp mowy poświęcił p. Daszyński p. Kramarzowi i jego podróży do Rossyi. Nie należy się przerażać górnolotnemi słowami posła Kramarza w Petersburgu i Moskwie — mówił. — „Traktujcie panowie tę pielgrzymkę jako nabożne usiłowania i nie przestraszajcie się, jeżeli widzicie p. Hlibowickiego na dworcu kolei Północnej. P. Hlibowicki żyje przecież z politycznych marek prezencyjnych w Petersburgu i Moskwie składanych. (Wesołość).“

P. Hribar przerywa zwracając uwagę mowcy, że Hlibowicki jest nieobecny i nie może się bronić.

P. Daszyński: Był przecież obecny, jak p. Wityk mówił o rublach, a milczał.

W dalszym ciągu wywodził mowca, że dla p. Kramarza pan Stołypin, u którego on pojawia się częściej na audyencyi niż u br. Bienertha, jest największym mężem stanu. P. Kramarz nie widzi faktycznych niebezpieczeństw i o wszystkiem raczej mówi, aniżeli o tem, o czem najświętszy ma obowiązek mówić postępowy Czech lub Niemiec; nie mówi o tych strasznych rzeczach, jakich widownią bywa Rossya, a powiada tylko, że Słowianie muszą żyć w zgodzie jak bracia. P. Kramarz, jako postępowy Młodoczech, nie powinien tak często jeździć do Stołypina, gdyż ten może jest najbardziej winien wszystkim krwawym gwałtom.

Nakreśliwszy straszny obraz ucisku i prześladowań w Rossyi, zapytuje mowca: Cóż mamy za korzyść z bankietów, podczas których dr. Kramarz pije także na zdrowie cara? Czem jest ten fanatyzm rasowy w obliczu strasznej rzeczywistości? Ponieważ Czesi nie cierpią pod knutem, ponieważ szubienice widzą tylko *in effigie*, ponieważ więzienia ich nie są przepełnione, ponieważ doznają swobody i jeżeli im się jaka krzywda stanie, mogą bronić się, są siłą i mogą nią być w Austryi, nie potrzebują iść do Moskwy.

Wspominając o Banku słowiańskim, ostrzega mowca, aby ani centa nie dawać

---

25)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Dokończenie).

W „Swiekrze“ zamarkowano ten antagonizm między młodszem a starszem pokoleniem, który zaznaczyłem — jako objaw dosadny dzisiejszego życia bułgarskiego — w pierwszej części szkiców niniejszych (p. fejletony *Gazety Lwowskiej* ze stycznia 1908), zamarkowano go zarówno w sytuacyi jak w słowie. Dofinka podczas flirtu ze Sliwenym z lubością słucha poglądu jego (zapożyczonego od junkra) o starych: „Młode bociany, gdy przylatują na wiosnę, nie wiją gniazd własnych, ale grabią gniazda starych. I co wiosna stare bociany toczyć muszą z młodymi walkę zawziętą aż do szału... Tak też, gdy snacha (synowa) zejdzie się ze świekrą, podobne są do bocianów: wyrywają wzajem sobie włosy, oczy zapluwają jedna drugiej, aż snacha zagarnie gniazdo bocianie, a świekra podskubana schroni się pod drzewo“.

Takiemu biologicznemu, wprost strasznemu żywiołowi ustosunkowania (tworzącemu pendant podobnej sytuacyi na Rusi, gdzie syn chłopski zawładnąwszy dziedzictwem ojca, wypędza go z torbami „na dziady“) odpowiada poziom umysłowy i etyczny stron obu, ale w stosunku odwrotnym dla każdej z nich. Wszystkie młodsze postacie komedyi są wykształceńsze od starszych, ale te z nich, które walczą z ostatniemi, nietylko nie stoją wyżej moralnie od starszych, ale najczęściej o wiele niżej i tak samo w obyczajności i ogładzie. Jeśli nawet najlepszy z nich, Kerekow objawia poufałość i prostactwo, to cóż mówić o Sliwenie lub Dofince, których obejście i zachowanie się wobec matek jest wprost brutalne, niegodziwe, poniżające godność ludzką. Żadnego śladu tu nie widać kultury moralnej, obyczajowej, estetycznej wobec tak wysoko podnoszonego w Bułgaryi sztandaru dla kultury umysłowej. Że brak pierwszej zaznaczył Straszymirow w tej komedyi, zasługa to jego wielka, wzmagająca obok artystycznej wartość społeczną utworu jego; że jednak nie uwydatnił jej mocniej, że wcale nie podniósł rażącego przeciwieństwa do drugiej, trudno mu z tego czynić zarzut, najpierw wobec tego, że ten autor młody nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa swego, a powtóre dlatego, że może to mu się nie nadawało do ram zakreślonych jego komedyą. Wdzięczniejszy to raczej temat, jeśli nie dla tragedyi, to dla dramatu obyczajowego.

Lecz w dramaturgii bułgarskiej w ogóle nie było dotąd miejsca, ani dla zadań podobnych, ani dla dramatu takiego. Nie mogąc natomiast dla braku czasu i miejsca w obrębie szkicu niniejszego podawać treści i wyczerpującej analizy wszystkich najnowszych dramatów bułgarskich (co uczynię kiedy indziej), zaznaczam na razie rys ich znamienny — dążność gorączkowego przeforsowania paru haseł, tak alarmująco podjętych za granicą — jak n. p. Ibsenowskie i Tołstojowskie kolizye indywidualnych popędów ze społecznemi i ideowemi środowisk ich, tudzież wyzwalania jednostek z więzów nakładanych otoczeniem, — a spowijania tych haseł i kolizyj mgłą symbolizmu tegoż Ibsena, lub ewangeliczności tegoż Tołstoja i bodaj mistycyzmem skłębień chaosów dekadentycznej epoki naszej. Kierunek taki oczywiście nie odpowiada warunkom realnym życia miejscowego, gdzie inteligencya, wśród której jedynie mogłaby się rozwinąć indywidualność i odczucie rzeczonych kolizyj, jest za nadto świeża, młoda, bez tradycyj i dogmatów, a jednostka — jak widzieliśmy — wcale nie czuje się skrępowaną tymi nielicznymi postulatami kościelno-religijnymi lub zwyczajowo-towarzyskimi i społecznymi, aby nie omijać ich bez zbytnich skrupułów i ciężkich walk. Z drugiej strony hasła owe zanadto były ponętne, aby ku nim się nie rzucić i to tem ponętniejsze, że n. p. symbolizm zajmuje jedno z dominujących stanowisk w rodzimej poezyi ludowej bułgarskiej, a przedmiot kolizyi znajduje tak bogate podścielisko w stosunkach z Turkami. Ale symbolizacya, będąca koniecznym wyrazem twórczości, wówczas gdy szło o religijne, lub dziejowe i polityczne siły i motory życia (a dla których tak bogate obrazy dają rapsody o „Marku królewiczu“), dziś straciła na potrzebie realnej i wartości aktualnej; a stosunków dramatycznych z Turkami, mogących wytwarzać kolizye tragiczne, niema w królestwie bułgarskiem. Zwrócono się więc po tematy bądź do Macedonii, będącej pod władztwem Turcyi, bądź do ludowych w ogóle bułgarskich z przeszłości.

W ten sposób powstała tragedya A. Straszymirowa „Otwyd“, gdzie kolizya między obowiązkami żony a patryotki, a jeszcze bardziej ujemność natury ludzkiej lub komplikacye w uczuciach i czynach wyłaniają się ze środowiska nie dzięki naciskowi i właściwościom onego wewnętrznym (jak to jest u Ostrowskiego, Tołstoja, Ibsena, Przybyszewskiego etc.), ale zewnętrznym, korupcyi lub władztwa tureckiego, i gwoli tylko tych czynników zewnętrznych wybucha tragizm zarówno dla poziomych etycznie, jak wyższych po nad poziom jednostek. Na owej drodze też zrodziły się i dwa dramaty tragiczne: tegoż Straszymirowa „Nad bezkrstni grobow'e“ (z legendy ciskającej w fale morza zastępy dziewic przed obawą sromu od nadciągających Tatarów) i P. Todorowa „Zidari“ (z legendy zakopującej dzieciwość oblubienicy w podwaliny budującej się cerkwi, jako ostoi religii i narodowości przeciw wrogom). O ile pierwszy z tych trzech utworów ujawnia żywą sceniczność i wysokie napięcie tragiczne, a trzeci — wielki polot ducha, po długich walkach wewnętrznych usiłującego wykrzesać ogień oczyszczenia dla społeczeństwa własnego, o tyle oba ostatnie, śliczne poetycznością koncepcyi, są straszną, rozpaczliwym protestem przeciw banalności i bezdogmatyczności dzisiejszej.

do Petersburga lub Moskwy, gdyż tam wszystko rozkradną.

Krytykując fałszywą szczerość dr. Kramarza i frazesy o równouprawnieniu, jakie dr. Kramarz w Petersburgu „krwawym katom“ wygłasza, wzywa go mowca, żeby nie zapominał, iż nietylko Słowianie, ale wszyscy, którzy domagają się uszanowania godności człowieka, zawsze mają obowiązek popierać jedną solidarność: solidarność rossyjskiego biednego ludu. Ta solidarność z ludem, który walczy o prawa ludzkie, to współczucie z walczącymi, którzy ofiarowują swe życie na szubienicach, jest o wiele piękniejsze i szlachetniejsze, aniżeli uczucie solidarności rasowej, głoszone tu przez dr. Kramarza.

W końcowym ustępie wskazał mowca na konieczność gruntownej zmiany stosunku Austryi do krajów bałkańskich i zainaugurowania *modus vivendi* przyjacielskiego z ludnością interesowaną, z każdym sąsiadem, który na to zasługuje.

Nie możemy — kończył mowca — spokojnie przypatrywać się temu, co obecnie dzieje się; nie możemy spokojnie przyjąć odstraszającego przykładu Banku agrarnego, dlatego będziemy wszyscy głosowali za wnioskiem nagłym p. Sustersica.

Ku końcowi posiedzenia Izby posłów odczytano między innemi interpelacye:

P. Diamanda do PP. Ministrów robót publicznych, skarbu i kolei w sprawie niebezpieczeństw utworzenia kartelu w przemyśle naftowym; p. Breitera do P. Ministra obrony krajowej w sprawie obchodzenia się z chorymi żołnierzami w szpitalach wojskowych; p. Wityka do P. Ministra robót publicznych w sprawie deficytów w borysławskich kasach brackich austryackiego Laenderbanku i gal. Banku kredytowego.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zebrała się Izba na dalsze obrady o godz. 10 rano.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej nalegał p. Sylvester na to, by poszczególni referenci przyspieszyli wygotowanie sprawozdań i na czas można było je wydrukować. Dotąd jeszcze niema 18 specyalnych sprawozdań. Gdyby do poniedziałku nie nadeszły te sprawozdania, żąda mowca, aby generalny sprawozdawca otrzymał polecenie wygotowania tych referatów, jak to się dzieje podczas obrad komisyjnych w razie nieobecności, lub przeszkody specyalnego referenta.

Przewodniczący Chiari również prosił referentów specyalnych o przyspieszenie prac.

Następnie komisya wznowiła dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa oświaty.

P. Diamand żalił się, że mimo, iż Polak przedkłada budżet Ministerstwa skarbu, polskie szkoły gorzej rzekomo dotowano, jak inne; mowca wysnuwa ztąd wniosek, że u narodowych Ministrów narodowe interesy nie znajdują rzeczywistego poparcia. Seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie dotąd Rząd nie wybudował. Szląsk niema żadnej polskiej szkoły średniej, a wniosek utworzenia szkoły realnej w Orłowie nie znachodzi posłuchu u Rządu. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, dzieło sztuki i architektury, chyli się ku upadkowi. Biblioteka jest niewystarczająco dotowana. Studenci Uniwersytetu i Politechniki we Lwowie strejkami przypominają Ministerstwu konieczność rozszerzenia budynków i dostarczenia potrzebnych środków naukowych. Mowca z naciskiem przypomina uchwalony jednomyślnie zeszłego roku w komisyi i w Izbie posłów wniosek o przeznaczenie większej kwoty dla Muzeum sztuki we Lwowie.

Po dalszej dyskusyi odroczono obrady. Dzisiaj komisya zbierze się o godz. 6 wieczorem.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj dłuższą poufną naradę nad wnioskiem p. Sustersica. O ile słychać, uchwalono ogólnikowo bronić energicznie interesów ludności włościańskiej w Bośnii.

Polnische Corr. dowiaduje się, że na przedwczorajszej konferencyi w Prezydyum Koła polskiego bar. Bienerth oświadczył, że sesya Rady państwa potrwa prawdopodobnie do 15 lipca, a Sejmy zbiorą się w drugiej połowie września i będą obradowały do końca października.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiego Związku uchwalono oświadczyć się za skróceniem dyskusyi budżetowej, co umożliwi normalne załatwienie budżetu.

Komisya budżetowa ma ukończyć swe prace do soboty włącznie. Dyskusya w plenum rozpocznie się 15 b. m. po ukończeniu pierwszego czytania projektów finansowych dr. Bilińskiego.

W sprawie koalicyi i Rządu parlamentarnego stwierdzono, że niema dotychczas warunków, umożliwiających utworzenie koalicyi.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Rząd rossyjski wobec kwestyi polskiej. — Polska deklaracya w Dumie. — Wywiad u R. Dmowskiego).

W zjeździe słowiańskim w Petersburgu brał udział między innymi p. Józef Holeczek, współredaktor *Narodnich Listów*, który wybadał opinię rządowych działaczy rossyjskich w kwestyi polskiej. Resumé, do jakiego doszedł, jest następujące: Niema Rossyanina, który nie życzyłby sobie tego, aby Polakom uczyniono ustępstwa. I rząd rossyjski uznaje, że trzeba dla Polaków coś uczynić; niestety niewielkie to ustępstwa, które uczynić zamierza. Rząd chce dać Polakom autonomię ziemską, którą już dawno posiadają wszystkie stare gubernie rossyjskie. Tej autonomii życzyli sobie Polacy, a więc pod tym jednym względem uczynionoby ich żądaniom zadość. Obok tego ma być liczba gubernii zmniejszona i usunięty być ma z urzędu generał-gubernatora niepopularny u Polaków generał Skałłon. Ministerstwo handlu przygotowuje dla Polaków reformy ekonomiczne, między innemi chce podnieść szkolnictwo zawodowe.

Nic nie słychać — powiada Holeczek dalej — aby mówiono o ustępstwach językowych na rzecz Polaków; natomiast oderwanie części gubernii siedleckiej i chełmskiej jest postanowieniem nieodwołalnem. Wprawdzie opowiadano mi, zwierza się czeski publicysta, że rząd nie będzie uważał wprowadzenia autonomii ziemskiej za ostatnie ustępstwa, uczynione Polakom; że przystąpi później do wprowadzenia reform na polu językowem, przyrzeczonych zresztą w manifeście cesarskim; ale rząd ustępstwa czynić będzie pomału i trzymać się wprost przeciwnej metody, aniżeli car Aleksander I. Rząd Polakom nie ufa, gdyż obawia się, że doszedłszy do mocy, mogliby znowu zwrócić się zbrojnie przeciw Rossyi, jak to czynili dawniej. Rząd sądzi, że trzeba najpierw dawać małe ustępstwa i nauczyć Polaków, aby je cenili, a później „zobaczy“, czy można dać większe.

*

Znana czytelnikom z krótkiego telegraficznego streszczenia deklaracya polska w sprawie odłączenia Chełmszczyzny, złożona w Dumie przez p. Jarońskiego, opiewa dosłownie:

„Wobec wniesienia przez rząd do Izby państwowej projektu prawodawczego o wydzieleniu z terytoryum Królestwa Polskiego wschodnich części gubernii lubelskiej i siedleckiej, w imieniu Koła polskiego mam zaszczyt oznajmić, co następuje:

„Zwracając uwagę, że Królestwo Polskie stanowi w granicach państwa rossyjskiego całość odrębną, posiadającą odrębne prawodawstwo i instytucye miejscowe, oraz określone granice w których połączone zostało z cesarstwem przed 94 laty, i że granice te szanowane były dotychczas, pomimo zmian zasadniczych w ustroju politycznym kraju, stwierdzamy, że projekt rządowy prowadzi do pierwszego naruszenia tych granic.

„Równocześnie proponuje się rozszerzyć na projektowaną gubernię chełmską skierowane przeciw Polakom i katolikom prawa wyjątkowe, obowiązujące dotychczas w t. zw. guberniach zachodnich. Pod pretekstem obrony narodowości rossyjskiej i prawosławia, projekt w rzeczywistości dąży do tego, ażeby kraj o ludności mieszanej zmienić na wyłącznie rossyjski i prawosławny, a to przez wynarodowienie żywiołu polskiego.

„Dążąc do tego celu, rząd nie cofa się przed stwarzaniem chaosu administracyjnego i prawnego, który musi doprowadzić z konieczności do rozstroju życia miejscowego u samych jego podstaw.

„Od czasu ogłoszenia manifestu z dnia 17/30 października i ustanowienia Izby państwowej, rząd nie wniósł do instytucyj prawodawczych ani jednego projektu prawodawczego, który prowadziłby do zmiany systemu rządów w Królestwie Polskiem i do organizacyi życia tego kraju, jak również całej ludności polskiej w państwie, zgodnie z ogłoszonemi zasadami.

„Obecnie rząd staje wobec Izby państwowej z pierwszym odnoszącym się do naszego kraju projektem wielkiego znaczenia politycznego, z projektem negującym zasady ukazu z dnia 17/30 kwietnia i manifestu z dnia 17/30 października 1905 r., z projektem, który jest nie tylko dalszym ciągiem, ale ponadto jaskrawem obostrzeniem polityki ucisku i prześladowania.

„W tym projekcie prawodawczym naród polski widzi zamach na swe prawa przyrodzone i objaw polityki gwałtu. Rozstrzygając w projekcie tym kwestyę pozornie lokalną, Izba państwowa przesądzi zarazem stosunek państwa do obywateli narodowości polskiej i wyznania katolickiego, oraz stosunek narodu rossyjskiego do narodu polskiego“.

*

Współpracownik petersburskiego *Słowa* miał podczas konferencyi wszechsłowiańskiej dłuższy wywiad u p. Romana Dmowskiego.

Mówiono między innemi o nastrojach w społeczeństwie polskiem.

„Jesteśmy przekonani, mówił p. Dmowski — że nie minie nas panowanie Niemiec. Dlatego też Polacy uważają za pierwsze swoje zadanie, przygotować się do tego panowania i rozwinąć, bez względu na wszelkie przeszkody rossyjskiej polityki rządowej, swe kulturalne i ekonomiczne siły. Jest to niezbędne dla przetrwania ciężkiej walki, która oczekuje Polaków.

„Panowania niemieckiego nie bardzo się obawiamy. Gorzej, aniżeli teraz, nie będzie. Niemcy, to niebezpieczny wróg, który stara się pochłonąć nas po kawałeczku. Ze strony Rossyi nie obawiamy się tego. Ale natomiast rossyjski system rządów wewnętrznych deprawuje nasz organizm społeczny i obniża kulturalny poziom naszego społeczeństwa“.

Zdaniem p. Dmowskiego, obecny nastrój społeczeństwa polskiego można scharakteryzować w dwu słowach: sceptycyzm i polityczna obojętność. Społeczeństwo polskie nie wierzy w możliwość bodaj częściowego polepszenia w najbliższej przyszłości. Wierzy ono tylko w to, że we wszelkich okolicznościach znajdzie w sobie siły dla obrony swego istnienia.

Zakusy niemieckie w Polsce kongresowej są już i dziś tak jasne, że Polacy muszą w chwili obecnej walczyć z germanizmem. A cały system rządowy rossyjski zależy w znacznym stopniu od Niemiec.

Sprawozdawca *Słowa* zapytał następnie o minimum postulatów polskich.

„Jestem politykiem realnym — odpowiedział Dmowski — i dlatego właśnie nie będę mówił. Czyż nie jest jasnem, że niema dziś żadnej nadziei do zrealizowania jakichbądź postulatów?“

W dalszym ciągu rozmowa wkroczyła na tory polityki wewnętrznej.

„Co do wyodrębnienia Chełmszczyzny — mówił p. Dmowski — to jest ono kwestyą, która do ostateczności skazi charakter stosunków polsko-rossyjskich w ostatniej dobie. Szalona agitacya prawdziwie rossyjskich ludzi wprowadza rozkład do życia krajowego i ostatecznie musi skończyć się jakąś katastrofą nie tylko dla Polaków, ale i dla samych Rossyan, bo coraz to wzmagają się siły żywiołów ciemnych i fanatycznych.

„Wyodrębnienie Chełmszczyzny jest dla Polaków nietylko pogwałceniem granic Królestwa, które mamy prawo uważać za stałe, i nietylko oderwaniem od naszego kraju setek tysięcy polskiej bez kwestyi ludności.— Idzie tu o stopniowe znoszenie instytucyj prawnych, które były podstawą społecznego życia tej prowincyi, czyli o zmniejszenie siły, z którą ludność walczyła przeciwko deprawującym to życie czynnikom.

„Zastosowanie pewnych środków wyjątkowych w jeszcze jednej części państwa otwiera nowe pole dla tej agitacyi, o której wspominaliśmy. Ofiarą agitacyi będzie połowa przyszłej gubernii. Ci ludzie, którzy dotychczas żyli w pokoju obok siebie pomimo różnic wyznaniowych, obecnie będą przeciwko sobie podżegani. Spokój ogólny będzie zamącony, wszelki postęp stanie się niemożliwy, a piękny ten kraj zacznie dziczeć. Kwitnąć będą tylko ci panowie, którzy agitują za projektem“.

Projekt zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa uważa Dmowski za środek takiej samej wartości, jak wyodrębnienie Chełmszczyzny. Nie rozumie tylko, jak mogą październikowcy popierać taką politykę, która faktycznie prowadzi do wzmocnienia prawicy i do wyrzucenia ich samych za nawias.

O taktyce Koła polskiego Dmowski nie współpracownikowi *Słowa* nie chciał mówić. Zaznaczył tylko, że myśl o masowem opuszczeniu Dumy i Rady jest tymczasem propagowana tylko przez kilku posłów.

Na ogół społeczeństwo polskie nic się po Dumie nie spodziewa i nie interesuje się nią, jak dawniej.

Strejk marynarzy francuskich.

Kongres marynarzy francuskich na ostatniem swem — przed kilku dniami — zebraniu w Paryżu uchwalił w zasadzie ogłoszenie strejku. Idzie tu o ochronę interesów marynarzy przed przedsiębiorstwami, zarazem jednakowoż wchodzą w grę także interesy ogólne i narodowe. Wynika to już ze stanowiska, jakie przyznaje marynarzom ustawodawstwo francuskie.

Ustawa orzeka mianowicie, że każdy marynarz, który ukończył lat 18. i oświadcza, iż chce się poświęcić w zupełności zawodowi marynarskiemu, choćby tylko dla połowu ryb, zostaje zapisany w regestrach marynarki wojennej. — Ztąd nazwa „marynarzy zapisanych“ *(inscrits maritimes)* — i pozostaje w spisie tym aż do ukończenia 50 roku życia. Przez lat 5 winien „zapisany marynarz“ pełnić służbę w marynarce wojennej; w rzeczywistości jednak już po ukończeniu półtrzecia roku służby puszczają go na urlop. Odtąd tylko w razie mobilizacyi marynarki — o ile nie ukończył 50 lat życia — natychmiast stawić się do apelu. Aby w ten sposób zapewnić sobie odpowiednią dla marynarki wojennej rezerwę, rząd przyznał „zapisanym marynarzom“ rozmaite przywileje. Przedewszystkiem otrzymują oni sami po 50 roku życia, a ich rodziny w razie śmierci ojca zaopatrzenie; dalej mają prawo służenia w marynarce handlowej, do której nie wolno pociągać obcokrajowców; nakoniec państwo zobowiązało się do czuwania nad przedsiębiorstwami, by dopełniały swoich zobowiązań wobec marynarzy. Natomiast przedsiębiorstwa w zamian za posługiwanie się wyłącznie francuskimi marynarzami uzyskały ten przywilej, że każde samowolne zerwanie kontraktu przez marynarza ścigane jest na równi z dezercyą z szeregów marynarki wojennej.

Ustawa z r. 1884 przyznała „zapisanym marynarzom“, na równi z innymi pracownikami w służbie prywatnej, prawo łączenia się w związki zawodowe. Powstała też zaraz *Confédération generale des Inscrits maritimes*, obejmując wszystkie 5 okręgów marynarskich: Brest, Cherbourg, Lorient, Rochefort i Tulon. Już w r. 1902 przedsięwzięła ona pierwszą próbę sił swych zapomocą strejku i wówczas też wyłoniła się kwestya, jak pogodzić prawo strejku z *plainte en désertion*. Przedsiębiorstwa oczywiście interpretowały zaraz kwestyę w ten sposób, że samowolne zaniechanie pracy, jakiem jest strejk, równa się samowolnemu złamaniu kontraktu, a więc ścigane być ma jako dezercya. Ówczesny jednak minister marynarki Pelletan oparł się tej interpretacyi i przyznał „zapisanym marynarzom“ prawo strejkowania.

Na wiadomość, że *Confédération Générale* ma znowu strejk ogłosić, oświadczył obecny minister marynarki Piccard, że w zupełności jest tego samego zdania, jakie objawił swego czasu Pelletan, dodał wszakże równocześnie, iż w razie strejku użyje marynarki wojennej dla utrzymania prawidłowego ruchu, zwłaszcza na drodze wodnej do Korsyki i Algieru, obowiązkiem bowiem państwa jest czuwać nad tem, aby interesy ogółu nie doznały szwanku.

Swoją drogą — słychać głosy z kół interesowanych — są to tylko środki połowiczne; kwestyi one nie rozwiążą. Przedsiębiorstwa stawiają żądanie, by znieść przywilej wyłączności sił francuskich w marynarce prywatnej. Dopiero w razie dopuszczenia obcokrajowców do służby w tej marynarce, złamałoby się raz na zawsze samowolę „zapisanych marynarzy“, tak szkodliwą dla interesów publicznych. W interesie wszakże marynarki wojennej nie może rząd popierać tych zakusów — przeciwnie, kto wie, czy nie zgodzi się nawet na żądanie marynarzy, by także z pośród palaczy usunięto cudzoziemców. Marynarze domagają się dalej wprowadzenia jednego dnia wypoczynku w tygodniu, ujednostajnienia płac i t. p.

Socyalistyczny poseł z Marsylii, Carnaud, podjął się obrony tych żądań w Izbie. Zapewne jednak i przedsiębiorstwa znajdą w parlamencie rzecznika, który — jak one biadają — wykaże, iż skutkiem samowoli „zapisanych marynarzy“ cała handlowa marynarka francuska znajduje się na drodze do zupełnego upadku.

KRONIKA.

Lwów, 4 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (5 czerwca):

Bonifacego. — Dobromira. — Mychaiła.

Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godzinie 7·23 po południu.

— **Konkurs na stypendya.** Zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na pięć stypendyów po 5.000 koron rocznie z fundacyi im. ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do Zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1909 r.

O stypendyum ubiegać się mogą jedynie ci docenci Uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazyum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, którzy są narodowości polskiej, władają należycie mową polską, nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy Uniwersytet lub Politechnikę w kraju lub zagranicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych Zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich Uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej Politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynem wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

Miejscem dalszego kształcenia nie może być miasto, w którem kandydat jest docentem, nauczycielem lub zastępcą nauczyciela. Przedmiotem studyów może być każda gałąź wiedzy z wyjątkiem nauk teologicznych. Uczęszczaniu na Uniwersytety zagraniczne równają się także inne szkoły główne, jak n. p. w Paryżu Szkoła centralna, Szkoła normalna i wyższa Szkoła górnicza, z których opatrzeni dyplomem, wielkie mogą oddać usługi krajowi. Z europejskich Uniwersytetów wyłącza się jedynie Uniwersytet we Fryburgu w Szwajcaryi. Uczeń tam przebywający, nie może pobierać stypendyum z fundacyi ś. p. Osławskiego.

Stypendya wypłaci się z góry w półrocznych ratach. Ten sam kandydat może następnie otrzymać stypendyum roczne po raz drugi i trzeci, jeżeli w końcu roku szkolnego, na który stypendyum otrzymał, mianowicie w miesiącu czerwcu złoży Komitetowi szczegółowe sprawozdanie ze swoich czynności i udowodni, że wykonał w wielkiej części przedłożony swój program. Od uznania Komitetu, który w razie potrzeby zasięgnie zdania referentów, zależeć będzie pozostawienie kandydata na rok drugi i trzeci przy stypendyum.

W razie większej liczby kompetentów pierwszeństwo mają ci, którzy pobierali to stypendyum, a na przedłużenie go zasługują; po nich ci, których wykształcenie jest rzeczą pożądaną ze względu na wakującą lub zawakować mającą katedrę; po tych, poświęcający się studyom nauk doświadczalnych, które wymagają pracy w laboratoryach.

— **Sprawy galicyjskie w Ministerstwie rolnictwa.** Ministerstwo rolnictwa powołało do służby p. Jana Dyląga, ukończonego słuchacza praw i wyższej szkoły rolniczej.

P. Jan Dyląg praktykował jako agronom w Galicyi, w Królestwie Polskiem i w Czechach, później pracował przez jakiś czas w biurze Patronatu spółek oszczędnościowych przy Wydziale krajowym i pracował także na polu literatury agronomicznej.

P. Dyląg przydzielony został do departamentu dla spraw Stowarzyszeń i Spółek rolniczych, będzie opracowywał sprawy z Galicyi wpływające, przyczem jako praktyczny rolnik i ze stosunkami rolniczymi w kraju obznajomiony, będzie mógł oddać krajowi poważne usługi.

— **Obchód ku czci Berka Joselowicza.** Wobec bliskiej uroczystości setnej rocznicy zgonu pułkownika Berka Joselowicza, magistrat zarządził oczyszczenie części placu Zbożowego, gdzie odbędzie się główny akt obchodu, jakoteż usunięcie złożonych tam materyałów do brukowania. Nadto wezwano mieszkańców ulic: Słonecznej i Berka do udekorowania w dniu uroczystości domów i balkonów. Udekorowaniem ulicy zajmie się magistrat. — Komitet uprosił chór „Lutni" o odśpiewanie kantaty. — Zgłoszenia udziału w obchodzie ze strony Stowarzyszeń i korporacyj wpływają już dość licznie. Komitet uprasza o zgłaszanie udziału szkół i delegacyj bądź w prezydyum miasta, bądź u delegata Rady m., p. Riedla, przewodniczącego komitetetu pochodowego.

— **Święto Anczyca we Lwowie.** Dnia 6 czerwca t. j. w niedzielę — jak już donosiliśmy — odbędzie się we Lwowie wspaniała uroczystość ku czci Władysława Anczyca. Rano o godz. 9 Msza św. w katedrze. Po Mszy św. pochód z kapelą wiejską, z licznym współudziałem ludu, z orkiestrą góralską pod teatr. Przed teatrem, jako głównem miejscem działalności Anczyca, przemówi reprezentant miasta, a imieniem ludu poseł Maślanka. Dalej nastąpi przyjęcie gości wiejskich w szkole Mickiewicza, gdzie ich powita gospodarz, prezes „Związku teatrów i chórów włościańskich", dr. Zygmunt Gargas. O godz. 12 „Poranek" w teatrze miejskim. Program „Poranku", to zrealizowanie umiłowanej idei Anczyca. Wszystkie kierunki sztuki ludowej będą reprezentowane na scenie. Przed rozpoczęciem przedstawienia przemówi ze sceny poseł Jakób Bojko. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

— **Sprowadzenie zwłok Heleny Modrzejewskiej.** Rada miasta Krakowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu: wziąć gremialny udział w pogrzebie, złożyć na trumnie wieniec i przeznaczyć 1000 koron tytułem udziału miasta w kosztach pogrzebu znakomitej artystki.

— **W celu nadania stypendyów** z fundacyi ś. p. Teofila i Pauliny małżonków Adamskich, ogłasza konkurs Wydział krajowy. Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone na kształcenie się młodzieży rękodzielniczej w obranym zawodzie, czy to w kraju, czy też poza jego granicami, czy to w odpowiednich szkołach zawodowych, czy też przez odbywanie praktyki zawodowej. Otrzymać je mogą tylko młodzieńcy urodzeni w Galicyi, wyznania rz. kat., narodowości polskiej, wykazujący wzorowe i moralne zachowanie się i dobre postępy w obranym zawodzie, chociażby kształcenie się w sposób powyższy dopiero od przyszłego roku szkolnego 1909—10 rozpocząć zamierzali, byle tylko żądany dobry postęp w obranym zawodzie już teraz wykazać mogli. Pierwszeństwo służy ukwalifikowanym w ten sposób kandydatom, urodzonym w mieście Tarnowie i tamże w terminie pozostającym.

Kwotę stypendyum oznaczy Wydział krajowy, do którego rozdawnictwo stypendyów z niniejszej fundacyi należy. Stypendyum na kształcenie się w kraju musi wynosić przynajmniej 200 kor. rocznie, stypendyum zaś na kształcenie się poza granicami kraju przynajmniej 400 kor. rocznie. Wypłata odbywać się będzie z reguły w ratach kwartalnych z góry.

Pobór rozpocznie się z nadchodzącym rokiem szkolnym t. j. 1909/1910 i trwać będzie aż do prawidłowego ukończenia praktyki, a względnie szkoły zawodowej w kraju lub poza jego granicami, dla tych zaś, którzy praktykę lub szkołę zawodową już w kraju ukończyli i odbywają poza granicami tegoż dalszą praktykę, a względnie dalsze studya w szkole zawodowej przez dwa lata szkolne, nie jest wykluczone ponowne ubieganie się o stypendyum pod odmiennymi warunkami.

Podania należy wnosić do Wydziału kraj. do 15 lipca b. r. i załączyć potrzebne dokumenty.

W podaniu należy zaznaczyć, na jaki cel kandydat stypendyum otrzymać pragnie a mianowicie, czy na praktykę, czy na studya w szkole zawodowej w kraju, czy też poza jego granicami.

(=) **Wyścigi konne.** Wskutek niepewnej pogody wyścigi wczorajsze zgromadziły znacznie mniej publiczności, niż było na poprzednich trzech wyścigach, a zwłaszcza w obu dniach świątecznych. Przy końcowych biegach niebo tak się zachmurzyło, że bardzo wiele publiczności z obawy przed ulewą, opuściło plac wyścigowy przed ukończeniem wszystkich biegów. Mieli oni dobre przeczucie, bo istotnie ledwo ostatnie konie doszły do mety, padł deszcz rzęsisty, który z małemi przerwami padał już przez cały wieczór. Dorożkarze mieli żniwo, każąc sobie płacić wysokie sumy. Wiele osób, zmuszonych wracać pieszo, przemokło do nitki.

Przebieg wyścigów tak się przedstawia:

Bieg I. oficerski „Steeple-chase". Nagroda 1000 kor., ofiarowanych przez „Jockey Club" dla Austryi, z których 550 zwycięzcy, 200 drugiemu, 150 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 4800 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Do biegu zgłoszono trzy konie, które przyszły w następującym porządku: „Tommy" st. og. por. R. v. Hirscha, jeżdżony przez por. hr. Belrupta, „Maratre" 4-l. klacz podpor. R. Huczkyego, jeżdżona przez właściciela, trzeci zaś „Mamlani" st. og. por. R. v. Hirscha, jeżdżony przez por. Kreisla. Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 20 : 25.

Bieg II. sprzedaży ogierów, płaski. Nagroda 2100 kor., z których 1500, ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, 300 drugiemu, 200 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla galicyjskich i bukowińskich ogierów pełnej i półkrwi, oraz dla galicyjskich, bukowińskich, rossyjskich lub ze Wschodu importowanych ogierów oryentalnych. Stanęły 4 konie. „Kameleon" 3 l. og. Zdzisława hr. Tarnowskiego pierwszy, „Watercock" 3 l. og. Oskara hr. Potockiego drugi, „Dudley" 4-l. og. A. Fibichowej trzeci, wreszcie „Kundysbury" 3-l. og. Kazimierza Ostoi-Ostaszewskiego. — Totalizator 5 : 14, 10 : 29, 20 : 58.

Bieg III. hr. Alfreda Potockiego, Memorial Handicap. Bieg płaski. Nagroda 1300 kor., z których 1000 zwycięzcy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta około 1600 m. Dla koni wychowanych w Galicyi, na Bukowinie, lub w Rossyi. Stanęły trzy konie. Pierwsza „Dummheit" 5-l. kl. M. Jampolskiego, druga „Trawna" st. kl. rotm. H. Hagelina, trzecia „Chorzelanka" 5-l. kl. Oskara hr. Potockiego. Totalizator 5 : 9, 10 : 19, 20 : 38.

Bieg IV. sprzedażny. Nagroda 1000 kor., z których 700 zwycięzcy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta około 1000 m. Dla koni wszystkich krajów. Z czterech koni przybył pierwszy „Dubelt" 5-l. w. Stanisława Ułaszyna, dalej „Mindi" 3-l. kl. por. A. Kubina i „Doroszenko" 4-l. og. Comp. K. W. Totalizator 5 : 14, 10 : 28, 20 : 56.

Bieg V. dodatkowy. Mianowano konie na miejscu. Bieg płaski „Maiden". Nagroda 1000 K., z których 700 zwycięzcy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta około 1600 m. Dla koni w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi wychowanych, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały. Stanęły 4 konie. Pierwsza „Agata" 3-l. kl. Oskara hr. Potockiego, druga „Basia" 3 l. kl. por. Hagelina, trzeci „Łotysz" 4-l. w. Ostoja Ostaszewskiego. Totalizator 5: 10, 10: 21, 20: 42.

Bieg VI. Nagroda Dannsi 1300 K., z których 1000, ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla koni półkrwi wychowanych w Galicyi lub na Bukowinie. O nagrody ścigały się cztery konie, pierwszy przybył „Klown" 4 l. w. Zdzisława hr. Tarnowskiego, po nim „Bohun" 3-l. og. rotm. Kollera, trzeci „Sapperlot" 4 l. og. rotm. Hagelina. Totalizator 5: 6, 10: 13, 20: 27.

Najbardziej interesującym był bieg VII. Oficerski Steeple-chase, półkrwi. Nagroda 1000 K., z których 550 zwycięzcy, 200 drugiemu, 150 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Meta około 4000 m. Dla koni półkrwi wszystkich krajów. W biegu tym wzięli udział: por. Sokulski na „Dolly" st. kl. por. J. br. Basselina, podpor. W. Hanausek na swojej „Cara" st. kl., podpor. E. v. Köppel na swojej „Miss" st. kl., podpor. J. Kreisel na swojej „Fanny" st. kl., rotm. T. Langiewicz na swoim „Amico Fritzu" st. w. i por. A. br. Salis na swoim „Pyrosie" st. w. Sporą ilość przeszkód w ciągu biegu zdobywali jeźdzcy z brawurą. Przybyli kolejno: „Miss", „Fanny", „Amico Fritz", czwarta zaś „Dolly". Totalizator sprawił w tym biegu wielką niespodziankę, bo płacił 5: 69, 10: 138, 20: 276. Niejeden zgrany poprzednio „odbił" się na końcu.

— **Wpisy do klasy pierwszej** w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie odbędą się dnia 2 lipca o godz. 10 rano. Należy przedłożyć metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy, tudzież złożyć taksę wpisową.

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się w dniu rozdania świadectw szkolnych o godz. 10 rano.

— **Walka z gruźlicą.** Towarzystwo walki z gruźlicą czyni, jak wiadomo, energiczne zabiegi, ażeby jak najrychlej otworzyć letnie schronisko leśne dla ubogich, zagrożonych tą chorobą, Komitet pań, o którym pisaliśmy w swoim czasie, pod gorliwem przewodnictwem Stanisławowej hr. Stadnickiej, prowadzi skutecznie propagandę idei Towarzystwa. Panie, zaproszone do komitetu, przystąpiły gremialnie do Towarzystwa w charakterze członków czynnych, deklarując wkładkę roczną w kwocie 4 kor. Z tych, które nie mogły przybyć na posiedzenie, również znaczna, jak dotąd, liczba zgłosiła swój udział, wskutek zwłaszcza urządzonej przez wydział ankiety kartkowej. Wydział rozesłał kilkaset odezw do obywatelstwa całego kraju, w przekonaniu, że tylko zbiorowa akcya na wielką skalę może stworzyć należyte podstawy rozwoju tej, nietylko humanitarnej, ale i społecznej pracy. To też lista ofiarodawców powiększa się stale. Obecnie złożono następujące datki pieniężne: JE. Karol hr. Lanckoroński 100 K., Honoryna hr. Dębicka 50 K., Marcelina Sembrich-Kochańska 200 K., Tadeusz Cieński z Pieniak 50 K., JE. Stanisław hr. Stadnicki 500 K., jego małżonka, Otylda hr. Stadnicka 500 K. (oboje jako wpisujący się na listę członków założycieli), dalej: Bank hipoteczny 100 K., dr. Adam Majewski 30 K., pp. Tyburcowie Sahajdakowscy, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Grollégo, 20 K., Zarząd Towarzystwa przypomina, że wszelkie datki należy adresować na ręce skarbnika, p. Józefa Piórkiewicza, Lwów, Kasa oszczędności, względnie na ręce prezesa, prof. dr. Wiczkowskiego, Lwów, Kościuszki 4.

— **Skrzynki ratunkowe dla szkół.** Miejska Rada szkolna okręgowa rozesłała tymi dniami każdej miejskiej szkole jedną skrzynkę z przyborami, potrzebnymi do niesienia pierwszej pomocy w wypadkach nagłych. Tem samem wprowadza się już w życie praktyczne zastosowanie ratownictwa w szkole, zanim przybędzie lekarz; kurs takiego ratownictwa odbył się dla całego nauczycielstwa szkół miejskich w marcu b. r. staraniem fizykatu miejskiego, a kosztem miasta; obecnie gmina sprawiła owe skrzynki ratunkowe. Nie są to „apteczki domowe", lecz wyłącznie zawierają one takie środki ratunkowe, których przed przybyciem lekarza udzielić może choremu dziecku wyszkolony na kursie wspomnianym nauczyciel lub nauczycielka.

Skrzynki te wykonane są w całości we Lwowie przez firmę Popiela i jakkolwiek są obficiej wyposażone, aniżeli tego rodzaju skrzynki, dostarczane przez firmy niemieckie, kosztują zaledwie 40 prc. ceny firm obcych. — Do skrzynki dodana jest też broszura objaśniająca o ratowaniu w nagłych przypadkach. Jest to tłumaczenie (dokonane przez dr. Kepplera z Podgórza) pracy dr. J. Lamberga, wydanej w języku niemieckim przez wiedeńskie Tow. ratunkowe.

— **Nowe bruki asfaltowe.** Sekcya techniczna Rady miejskiej postanowiła wyasfaltować ul. Marszałkowską i część ul. Mickiewicza wzdłuż gmachu Wydziału krajowego. Wykonanie tych bruków powierzono: w ul. Marszałkowskiej inż. Łyszkiewiczowi, w ul. Mickiewicza firmie „Bracia Mund". Sekcya uchwaliła brukować odtąd asfaltem tylko komprymowanym, a zaniechać prób z asfaltem lanym.

Z brukami bazaltoidowymi dokonana będzie jeszcze jedna próba, ponieważ dotychczasowe dwie wypadły niejednakowo. Mianowicie w ul. Kopernika próba ta się nie powiodła, natomiast udała się w ul. Hetmańskiej. Zatem będzie jeszcze bruk bazaltoidowy wykonany w nowej ulicy Bourlarda, obok nowo wzniesionej kamienicy fundacyi Zakładu św. Łazarza.

— **Zbiórka skórek z pomarańcz** na rzecz Towarzystwa szkoły ludowej zostaje zamknięta z dniem dzisiejszym dla braku dalszego zbytu. W ciągu tegorocznego pięcio miesięcznego sezonu zebrano ogółem 5100 kg. skórek, sprzedanych za 1530 kor. W roku zeszłym zebrano 3705 kg. za 1111 kor. 50 hal. Zarząd składa publiczne podziękowanie kupcom i publiczności lwowskiej za ich ofiarny trud i pracę.

Przypominamy, że prócz tych nieużytków zbiera się odpadki papierowe i użyte kalosze. Większą ilość odpadków papierowych zgłaszać należy celem zabrania w biurze Towarzystwa, ul. Chorążczyzna 6. Składnicę starych kaloszy urządził u siebie bezinteresownie „handel p. Płońskiego przy ul. Chorążczyzny l. 6".

— **W «Kole muzycznem»** (Jagiellońska 7) odbędzie się w sobotę, 5 b. m. pogadanka. Sprawozdanie z III. międzynarodowego kongresu muzyków złoży delegat „Koła muzycznego" p. Ignacy Fuhrmann. Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla niečzłonków 40 hal.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listę p. Maryana Baranowskiego: Bogdanowicz 5 kor., Firmhoffer K. 20 hal., K. Trzecieski 28 hal., P. Mazur 50 hal., Jan Wittmann 30 hal., K. Kalinowski 30 hal., Fr. Raś 40 hal., Leb. 30 hal., Stanaszek 30 hal., Stanisław Firmhoffer 50 hal., Alfred Ruszkowski 50 hal., Julia Kisielewska 1 kor., Maryan Baranowski 2 kor. Razem 11 kor. 58 halerzy; na listę p. Maryi Skrzyńskiej: Klasa I. wydz. B. 1 kor. 30 hal., Klasa II. wydz. A. 1 kor. 42 hal. J. S. L. 40 hal., C. B. 40 hal., M. Rechlewiczowa 1 kor., N. N. 2 kor., B. B. 1 kor., Klasa IV. wydziałowa 3 kor. 84 hal., Klasa III. B. wydziałowa 1 kor. 10 hal., Klasa II. B. wydziałowa 1 kor. 82 hal., Klasa IV. A. 1 kor. 82 hal., Klasa I. wydz. A. 2 kor. 40 hal., Sk. 1 kor. 10 hal. Razem 20 koron; na listę p. Karola Sobolewskiego w Buczaczu: urzędnicy powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu 20 koron.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie", wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie, pl. Maryacki 10.

— **Telefon Lwów-Czerniowce.** Dnia 10 czerwca b. r. zostanie oddana do użytku publicznego międzymiastowa linia telefoniczna Lwów-Czerniowce. Do linii tej włączono, oprócz Lwowa, centralne stacye telefoniczne w Stanisławowie i Kołomyi, skutkiem czego sieci telefoniczne w obu tych miejscowościach wraz z istniejącemi tam mównicami publicznemi, przypuszczone zostaną z dniem powyższym także do rozmów międzymiastowych.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 15 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Gawłuszowicach (powiat Mielec) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Delcredere,** jako Oddział przy Spółce fakturowej we Lwowie, wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. W sobotę dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w Izbie handlowo-przemysłowej przy placu Halickim posiedzenie, na które ściślejszy komitet zaprasza wszystkich, których ta sprawa bliżej obchodzi.

Na porządku dziennym odczytanie i przyjęcie regulaminu, subskrybowanie udziałów i wybór dwu delegatów celem przeprowadzenia rokowań ze Spółką fakturową.

— **Nowa apteka domowa.** Namiestnictwo udzieliło dr. Emilowi Gładyszowskiemu, starszemu lekarzowi powiatowemu z tytułem i charakterem kraj. inspektora sanitarnego w stanie spoczynku, pozwolenia na utrzymywanie apteki domowej w Kupczyńcach.

— **Tyfus plamisty pod Lwowem.** Starszy lekarz powiatowy dr. Obtułowicz donosi fizykatowi, że dnia 29 maja sprawdził w Srokach ad Laszki siedm przypadków tyfusu plamistego.

Do szpitala lwowskiego oddano też zarobnika cegielnianego, chorego na tyfus plamisty, pochodzącego z Dziedziłowa w pow. kamioneckim.

(=) **Znaleziono** książeczkę galic. Kasy oszczędności na nazwisko Wiktoryi Bandrowskiej i złożono ją w policyi.

(=) **Przez nieostrożność woźnicy.** P. Marcin Kewel, jadąc wczoraj na rowerze ul. Zyblikiewicza, został potrącony przez nieznanego z nazwiska dorożkarza, upadł na bruk i złamał sobie lewą rękę. Dorożkarz zaciął konie i uciekł. Ranionego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

(=) **Nieludzki czyn.** Handlarka Rosa Königowa, sprzedająca na ulicy, zirytowana tem, że dziatwa kręci się koło jej lady, porwała kilowy ciężarek i pobiła nim 9 letnią dziewczynkę, córkę Sommerów, do tego stopnia, że nieszczęśliwe dziecko straciło przytomność. Odwieziono je do mieszkania rodziców, gdzie lekarz przywrócił chorą po dłuższych wysiłkach do przytomności. Nieludzką przekupką zajmie się sąd.

(=) **Śmiała wyprawa.** Jakiś złodziej wykroiwszy szybę w oknie parterowego mieszkania p. Gustawa Gerlacha przy ul. Kochanowskiego l. 68, dostał się do pokoju, w którym spał p. Gerlach i zabrał zegarek z łańcuszkiem złotym, kilka par bucików, garderobę złożoną na krześle obok łóżka i pugilares z pieniędzmi. Złodziej tak się zachowywał spokojnie, że p. G. nie zauważył jego obecności.

= **Nożowiec.** Jakiś koźlarz, znany na razie tylko z imienia, przybył dziś wcześnie rano do mieszkania robotnika Józefa Marzowicza i począł napastować jego siostrę. Ponieważ Marzowicz energicznie stanął w jej obronie, napastnik zadał mu nożem cztery głębokie rany

w plecy i w bok, poczem umknął. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(=) **Fatalna przygoda sportowca.** Znany z licznych zwycięstw w rozmaitych zawodach sportowych p. Zenon Michułowicz uległ wczoraj po południu fatalnemu wypadkowi. Jeździł on na torze cyklistów przy rogatce Stryjskiej na rowerze motorowym, z którego spadł nagle, a rower wlókł go za sobą kilka kroków. Wskutek tego zdarł sobie skórę z jednego boku od głowy począwszy aż do nóg, powodując straszny ból. W dodatku musiał on dłuższy czas leżeć bez żadnej opieki lekarskiej. Przedsiębiorca toru ograniczył się do wezwania pogotowia ratunkowego, które jednak nie mogło zaraz przybyć, bo zajęte było przy innym poważnym wypadku. Opatrzono go dopiero po upływie przeszło godziny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Karol Kostrzewski, dyrektor biur pomocniczych dyrekcyi policyi, długoletni naczelnik ekspozytury policyi na dworcu kolejowym, przeżywszy lat 56;

w Podgórzu, Józef Bloch, inspektor weterynaryi przy miejscowem starostwie, w 52 roku życia.

Kronika zagraniczna.

* Napad rabunkowy w teatrze. Z Nowego Jorku donoszą: Niezwykłego napadu rabunkowego dokonano w tych dniach w jednym z teatrów nowojorskich na niejakim p. Williams. Oto do p. Williams, siedzącego wraz z żoną w krzesłach w parterze, przystąpił jakiś mężczyzna i zażądał obcesowo, by ustąpił z tych miejsc, gdyż oba bilety wstępu, za którymi wszedł do teatru, należą do niego. Gdy Williams zaprzeczył temu, przyszło z tego powodu do kłótni, a następnie bójki, do której wmieszał się drugi rzezimieszek, prosząc obu, rzekomo jako funkcyonaryusz teatralny, by rachunki swe załatwili w przedsionku. Zaledwie jednak Williams, stosując się do wezwania, wyszedł do przedsionka, obaj mężczyźni i jakiś trzeci oczekujący już w przedsionku, powalili go na ziemię, zrabowali mu pulares ze znaczniejszą gotówką. Na krzyk obrabowanego przybiegli policyanci, którzy zamknęli natychmiast wszystkie drzwi, prowadzące do teatru. Na wezwanie urzędnika policyjnego przerwano także przedstawienie, a wszyscy widzowie musieli przedefilować przed Williamsem; po złodziejach jednak nie było ani śladu. Dopiero później znaleziono na scenie, ukrytego za kotarą jednego z rabusiów, który zdawał się być pogrążony w głębokim śnie. Przerwano mu jednak chrapanie i sprowadzono na policyę. Dwaj inni znikli z łupem bez śladu.

* Urodziny wnuka króla szwedzkiego Gustawa V. Ze Sztokholmu donoszą: Kęiężna Marya Södermanland z domu w. księżna rossyjska, małżonka drugiego syna króla szwedzkiego księcia Karola Wilhelma Södermanland, powiła w sobotę syna. Jest on pierwszem dzieckiem księżnej, która przed kilku dniami ukończyła 19 rok życia, a w roku ubiegłym dnia 3 maja wzięła ślub. Nowonarodzony książę jest trzecim z rzędu wnukiem króla szwedzkiego. Z małżeństwa następcy tronu Gustawa księcia Schonen, z księżniczką angielską Małgorzatą, córką angielskiego następcy tronu, ma król Gustaw V. dwu wnuków, którzy są w wieku trzech i dwu lat. Szwedzcy królestwo mają jeszcze oprócz tego 10 letniego syna, księcia Eryka.

* Nowo odnaleziony obraz Rembrandta. Londyński handlarz obrazów sprzedał w tych dniach monachijskiej firmie Heinemann obraz Rembrandta, przedstawiający zwycięstwo Dawida nad Goliatem za 24.000 kor. Obraz ten udało się handlarzowi zakupić u ubogiego rzemieślnika londyńskiego za 215 kor.

* Podarek dla cesarza chińskiego. Generalny adjutant cara Mikołaja i przewodniczący specyalnej misyi, która zastępowała Rossyę w uroczystościach pogrzebowych zmarłego cesarza Kwangsu w Pekinie, książę Galicyn, wręczył także małemu, gdyż zaledwie obecnie trzy lata liczącemu cesarzowi Pu-Yi, kosztowny podarek cara, zastosowany do wieku obdarowanego. Jest nim miniaturowa kolejka z pociągiem kolejowym. Wartość tej zabawki oceniają na ćwierć miliona koron.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **P. Antonina Machczyńska,** wielce zasłużona około wychowania licznej rzeszy niewiast polskich, czczona przez dawne swoje uczenice, a żegnana z żalem i rozrzewnieniem, gdy z powodu sędziwego wieku wycofać się musiała z areny działalności publicznej, wydała świeżo w dwu częściach zbiorek drobiazgów: gawęd, wspomnień i obrazków obyczajowych, p. t. „Pobudka“ (nakładem Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie).

Dziwne uczucie przejmuje czytelnika: drobiazgi, przeznaczone dla dorastającej młodzieży, i starszy przeczyta jednym tchem, wdzięczny autorce, że bodaj na chwilę oderwała go od szarzyzny życiowej; że snując opowieść swoją z serca, przepełnionego ogromnem umiłowaniem przeszłości rodzimej, naszej literatury, tradycyj i pięknych zwyczajów, a przedewszystkiem dorastających na chwałę Bogu i pożytek Ojczyźnie pokoleń polskich — umie trafiać do serc, posiada dar potrącania w nich o te struny, co dźwięczą najszlachetniej.

Każdy jej drobiazg pisany jest z pewną myślą ukrytą; z każdego przebija, jak nieskazitelny kryształ, jakiś sens moralny, zdrowa rada, piękna wskazówka; wszystko to jednak podane zostałe w formie pod względem techniki pisarskiej skończenie artystycznej i co najważniejsze w tego rodzaju wydawnictwach: nie trąci morałem, który częstokroć wprost przeciwny, niż zamierzono, wywiera skutek.

Doświadczona nauczycielka niepostrzeżenie wsącza w umysły czytelników poczucie piękna, cnót domowych i obowiązku, czy to sięga w szczerej swojej pogawędce do lat dziecinnych Jezusa Chrystusa, czy potrąca o współczesne nam czasy i wypadki.

Przyznaję otwarcie, że mnie zainteresowały najsilniej wspomnienia osobiste p. Machczyńskiej z życia Adama ks. Czartoryskiego, Wincentego Pola, Jachowicza i innych. Dużo tu szczegółów, charakteryzujących te piękne i zasłużone w społeczeństwie postaci, które poznać zapragną i ci, co dawno już do pokolenia dorastającej młodzieży zaliczeni być nie mogą.

Niepoślednią ozdobą „Pobudki“ są piękne ilustracye Juliusza Zubera, a doskonały portret autorki, oby na długie lata w pamięci młodocianych czytelników zapisał rysy tyle dla nich zasłużonej przodowniczki.

Ani na chwilę nie wątpię, że „Pobudka“ znajdzie się niebawem w każdej biblioteczce szkolnej. Krótki jej tytuł mówi sam za siebie: mówi bardzo wiele....

Marya Rodziewiczówna. „Hrywda“. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1909.

(z. s.) Jak w „Chłopach“ daje nam Reymont obraz życia wioski w księstwie łowickiem, tak w „Hrywdzie“ odtwarza Rodziewiczówna życie sioła na błotnem i chmurnem Polesiu. Interesujące jej opowiadanie, przepojone gorzkim smutkiem, a jednak najniezawodniej zgodne z prawdą, przedstawia nieszczęśliwy byt moralny i materyalny ludu poleskiego. Ciekawem byłoby zestawienie porównawcze treści obu utworów i wykazanie, jak zbliżone do siebie wpływy oddziaływują odmiennie na umysły, serca i charaktery włościan, różniących się rasą i religią. Na takie jednak wyczerpujące studyum niema miejsca w krótkiej bibliograficzno-dziennikarskiej wzmiance.

Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego, część II. opuściła prasę. Zawiera ona studyum dr. K. Wójcika i prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Grzybowskiego „O budowie geologicznej“ Zagłębia, przy uwzględnieniu wyników najnowszych badań naukowych. Z tego względu, jakoteż wobec ożywionego ruchu węglowego w Krakowskiem, zasługuje na wielką uwagę nietylko kół bezpośrednio interesowanych, lecz i szerszej publiczności, którą obchodzi rozwój przemysłowy kraju. Cena II. części monografii w płóciennej oprawie z 2 mapami i 3 tablicami wynosi 6 K. 50 hal., nabywać ją atoli można tylko łącznie z częścią I. (cena 25 K.). Z zamówieniami należy się zwracać do radcy górnicz. F. Jastrzębskiego (Kraków, św. Jana 13), albo do inż. A. Łukaszewskiego (Lwów, Jakóba Strzemię 1). Trzecia, zarazem ostatnia część tej publikacyi, wydawanej nakładem Związku górników i hutników polskich we Lwowie, okaże się prawdopodobnie w lipcu b. r.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, „Wieczór trzech króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Ireny Solskiej i jedyny występ Ludwika Solskiego, w roli „Chudogęby“.

W sobotę, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po cenach dramatu „Halka“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z panią Ireną Sołłohub w partyi tytułowej

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej.

W poniedziałek, „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Davisa i Lipschütza. Gościnny występ Ireny Solskiej (rola tytułowa).

We wtorek, „Wachlarz lady Windermese“. Przedostatni gościnny występ Ireny Solskiej i występ Karola Adwentowicza.

We środę, „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach H. Ibsena. Ostatni występ Ireny Solskiej (rola tytułowa) i ostatni występ Karola Adwentowicza.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Doktór z musu“ i t. d. „Synowiec Stryjem“ i t. d.

Sobota, „Żołnierz królowej Madagaskaru“ kom. w 3 aktach Dobrzańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny A. W. Lasoty (ceny zniżone do połowy).

Niedziela, o godz. pół do 8 wieczorem „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały“, dram. w 3 aktach St. Wyspiańskiego (dla młodzieży szkolnej, ceny zniżone do połowy).

Wtorek, „Król“, kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Środa, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego, „Złota czaszka“, pięć obr. dram. J. Słowackiego, (ostatnie przedstawienie dramatu w tym sezonie).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Sosnowice w okręgu wadowickim z zakresu szkolnego w Pobiedrze i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Sosnowicach.

Rada szkolna krajowa zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Kondratowie w okręgu tureckim; w Radyczu w okręgu tureckim; w Łubach w okręgu dolińskim; w Zawalu w okręgu borszczowskim; w Tokach w okręgu jasielskim; w Sułkowie w okręgu wielickim; w Budzynie w okręgu tłumackim; w Annówce w okręgu stryjskim; w Łodzince dolnej w okręgu dobromilskim; w Kocierzu ad Moszczanica w okręgu żywieckim; w Jamnie górnej w okręgu dobromilskim; w Monowicach w okręgu bialskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 4-klasowej szkoły w Iwanowcach w okręgu kołomyjskim; jednoklasowych szkół w Obarzańcach w okręgu tarnopolskim; w Smolance w okręgu tarnopolskim; w Zimnowódce w okręgu lwowskim zamiejskim; 4-klasowej szkoły w Czarnołożcach w okręgu tłumackim; 1-klasowych szkół w Majdanie w okręgu stanisławowskim; w Czerniejowie w okręgu stanisławowskim; 4-klasowej szkoły w Przewrotnem w okręgu rzeszowskim; rozszerzenie budynku szkolnego w Libiążu małym w okręgu chrzanowskim; budowę 2-klasowych szkół w Horodysławicach w okręgu bobreckim; w Radziechowcach w okręgu żywieckim; 1-klasowych szkół w Pewli małej w okręgu żywieckim; 1-klasowej szkoły w Kobylnicy wołoskiej w okręgu jaworowskim; 4-klasowej szkoły w Królówce w okręgu bocheńskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa przyznała gminie Siemakowce w okręgu kołomyjskim bezprocentową pożyczkę w kwocie 10.000 koron na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Ignacy Petelenz. Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie trzecie. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego. Cena egzemplarza 3 kor.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę pod tytułem „Читанка для II. року учительских семінарий. Уложил О. Барвіньский. Львів 1909. Накладом ц. к. Видавництва шкільних книжок“ w poczet książek dozwolonych do użytku w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich, w których udziela się języka ruskiego, jako obowiązkowego przedmiotu naukowego. Cena egzemplarza oprawnego 2 kor. 50 hal.

Rada szkolna krajowa poleca do bibliotek dla młodzieży szkół ludowych i na nagrody pilności książeczkę Antoniego Zielińskiego p. t.: „Dwie drogi“.

Z lwowskiego salonu.

IV. Wystawa wiosenna.

(Dokończenie).

Vlastymil Hoffmann (sala trzecia) jest z grona najmłodszych malarzy jednym z najwybitniejszych i najoryginalniejszych. Tylko ta oryginalność niema zupełnie cech przesadnej napuszystości, zupełnie niewytłumaczonego i niejasnego.... symbolu lub dziwactwa, lecz jest odrębną, indywidualną właściwością organizacyi artystycznej bardzo ciekawej, głębokiej i nieuchwytnej. Znać wprawdzie w obrazach artysty wybitny wpływ Malczewskiego tak w kolorycie czasem, jak i w doborze tematów, które rozmaicie dadzą się „tłumaczyć“ — jednak wpływ ten umie artysta na swój własny sposób przerobić i oddać go w innej, jemu tylko właściwej formie. Obrazy jego znane są u nas, a także i w Wiedniu, gdzie na wystawie przed paru miesiącami zyskały wielkie uznanie krytyków. Na obecnej wystawie są cztery jego płótna. „Z trumienką“ to coś w rodzaju szopkowych figurek, ustawionych na tle zimowego pejzażu; tę „szopkowość“ jakby umyślnie zaznaczył artysta w ostrych, kanciasto znaczonych ubraniach figur (płaszcz i spodnie u figurki na prawo), w tem umyślnie prymitywnem, niedołężnem jakby pomalowaniu rąk (rękawiczki) jak z drzewa nożykiem wystruganych, w twarzach okrągłych, takich, jakie widzieć można n. p. w szopce krakowskiej, w których jednak zamknął artysta tyle skupionego życia i tyle tajemniczego wyrazu, wreszcie w tych czapkach i kapeluszach, stworzonych fantazyą krakowskich kolędników. — Całość robi dziwne i niezaprzeczenie estetyczne wrażenie. — Treść obrazu?... Ta treść może być różna! — zależy od patrzącego. „Podarty kierpeć“ i „Pobielacz grobów“ wykazują wyżej wspomniany, wybitny, jednak dobrze zrozumiany i indywidualnie dostosowany wpływ twórcy „Zatrutej studni“; rysunek i koloryt nienaganny. Miłe wrażenie robi słodka twarz dziewczyny wiejskiej ze złożonemi rękami: wiejska Madonna, mająca w rysach swoich słodycz włoskich prymitywów.

Widoki Harasimowicza są ładnem oddaniem fragmentów morza i skał.

W następnych małych salkach jest kilkanaście doskonałych obrazów; przedewszystkiem bardzo dobry w tonie „Marzec“ R. Bratkowskiego i znakomity widok morski. Artysta należy do najsubtelniejszych malarzy-pejzażystów i umie w płótnach swoich odczuwać całe poemaciki natury, podpatrzonej okiem poety, dostosowując do tego ciekawą i sobie właściwą technikę, po której tak łatwo go poznać. To samo mniej więcej odnosi się do I. Trusza, którego widoki są żywem oddaniem najbezpośredniej odczutej natury, a którą Trusz zna i kocha jak mało kto. Wystarczy przypatrzyć się tym malutkim obrazeczkom drzew lub skrawkom pola, aby zrozumieć, ile w tem prawdy, odczucia i czaru.

Ćwikliński — o którym mieliśmy niedawno sposobność obszerniej na tem miejscu pisać — wystawił pięć płócien, które zawierają wszystkie znamiona jego niepospolitego talentu. Obrazy H. Kulczyckiej wybiegają daleko poza poprawne prace początkującej artystki, zwłaszcza „Marzenia“ wykazują dużo samodzielności w technice, pewności i indywidualności w oddaniu wewnętrznych stanów modelu. Portret J. Krzesza nie przynosi nic nowego, coby nam powiedziało więcej o, nie od dzisiaj, znanych wartościach cenionego artysty. Wygrzywalskiego „Przy pracy“ ma dobre i ciekawie rozmieszczone światło, „Bambino“ dużo wyrazu i życia. Rejchana „Studyum“ całe jest jak przysypane różowym pudrem, który cokolwiek przykre robi wrażenie; szkoda było doprawdy tego doskonałego rysunku, bo „Studyum“ takie, jakie ono jest, robi raczej wrażenie odbijanki, niż dzieła, któreby odpowiadało znanemu i cenionemu artyście.

Bardzo dobre robi wrażenie dość dużych rozmiarów obraz St. Batowskiego, który jest wielkim krokiem naprzód w jego twórczości. „Ataku hussaryi pod Chocimem“ nie powstydziłby się najlepszy nawet malarz-batalista; doskonałe konie w galopie o znakomitych skrótach (przednie dwa konie!), ogromny rozmach całej kompozycyi, życie i niepoślednia siła w ogólnej plastyce a zarazem barwność wielka; kolorystyka mgły i pyłem przysłoniętego pejzażu, należy do najlepiej rozwiązanych problemów świetlnych u Batowskiego.

Ostatnią salę zajął przeważnie Fałat. Najlepszy ten akwarelista w Polsce, który ten rodzaj malowania pierwszy właściwie (po Michałowskim) u nas wprowadził, udoskonalił i stworzył rzeczy niezwykłej piękności i znaczenia, organizacya artystyczna niezwykle ruchliwa, bogata i wszechstronna, twórca niezapomnianych przygód myśliwskich, krajobrazów, malarz niezwykłego oka i nadmiernej subtelności, znany szeroko u nas i za granicą, (doskonałe jego obrazy wiszą w muzeach berlińskich, wiedeńskich, monachijskich i t. d.) wystawił dwadzieścia i jeden płócien pierwszorzędnej wartości; są to znakomite, typowe u niego fragmenty z polowania, świetne w kolorystyce i perspektywie, wnętrza lasów, zachody słońca, portrety ludzi i — psów (inaczej tych obrazów nazwać nie można), wnętrza kościołów itd., cały bajeczny świat ciągle świeżego talentu i pulsującej, żywej twórczości. Opisywać wszystkich obrazów niepodobna, raczej lepiej przypatrzyć im się, zresztą znane nam są one dawno i dawno je wszyscy cenić już nauczyliśmy się. Do najciekawszych należą te, kilkoma rzutami pendzla stworzone zarośla nadwodne, drzewa i krzewy w jasnem, roześmianem świetle słońca, tak prawdziwe, piękne i świeże, jak to tylko Fałat namalować potrafi i takie jakieś nasze („Grupa drzew jesienią“, „Zachód słońca nad stawem“, „Drzewa nad wodą“) w tej swojej melancholii, sentymencie i złotym uroku jesiennym, że rozpoznaćby je można wśród tysiąca obcych płócien. I w tem też także jedna z wielkich ich zasług i znaczenie w historyi malarstwa.

Prócz obrazów Fałata wisi w tej sali portret L. Staffa, pendzla F. Pautscha. Na tle symbolicznego krajobrazu, owinięta „stylowo“ w płaszcz postać poety, oczy przed siebie w zadumaniu zapatrzone, na kolanach biały kapelusz. Podobieństwa niezbyt wiele, (twarz o wiele starsza!), bardzo dużo jednak uduchowionego wyrazu, zwłaszcza w oczach głębokich i pełnych życia. Pod względem rysunku rzecz bardzo dobra, razi tylko cokolwiek lewe ramię z tą plamą, która zdaje się być łatą na rękawie; czoło i te dość niewytłumaczone, silnie znaczone płaty barwne na policzkach pod oczami, robią twarz cokolwiek kanciastą i znacznie starszą, niż w rzeczywistości. Całość jednak jest pod każdym względem niepospolita i w dorobku artystycznym znanego artysty jest poniekąd bardzo cennym przyczynkiem.

Z rzeźb na pierwszy plan wybijają się gipsy Luny Drekslerówny i początkowe dobre prace K. Małaczyńskiej.

Prócz wymienionych wyżej artystów, wystawili płótna swoje dobre, dość ciekawe, sumienne i ładne: J. Basek, St. Daczyński, R. Gawlikowski, St. Janowski, E. Kazimirowski, J. Kruczkiewicz, L. Kwiatkowski, F. Lachner, Małachowski, M. Piotrowski, M. Podlewska, T. Rybkowski, A. Stefanowicz, E. Steinsberg i W. Wachtel.

Artur Schröder.

Ciekawa książka.

(Ciąg dalszy).

Protasow nie lubił hrabiny Szuwałow, mianowanej wielką ochmistrzynią dworu Elżbiety i może nieco w czarnych barwach przesadzał. Niepodobna jednak nie liczyć się z jego relacyą, zwłaszcza, gdy się wie zkądinąd o przewrotności panującej na dworze za czasów Katarzyny.

Protasow oskarża wyraźnie hrabinę Szuwałow, że jeszcze w czasie narzeczeństwa usiłowała usidlić umysł i wolę Aleksandra i w tym celu pragnęła wywołać romans między nim a starszą swoją córką. W. książę oparł się jednak pokuszeniom, czego ani matka, ani córka nie mogły mu darować. Pierwsza starała się też, zaraz po ślubie, poróżnić małżonków; przypochlebia się i nadskakuje żonie, usiłując oczernić przed nią męża, przedstawiając go, jako zazdrośnika i człowieka źle wychowanego. Ten ostatni zarzut nie był może bez podstawy. Sam Protasow stwierdza, że zachowanie się wielkiego księcia względem żony było często niewłaściwe: „wiele przywiązania, lecz pewne brutalstwo, nie odpowiadające delikatności płci; wmówił w siebie, że trzeba okazywać się brutalnym bez ceremonii i że swobodna uprzejmość w połączeniu z tkliwością nie byłaby właściwa i zabiłaby miłość“.

Napróżno Protasow usiłuje działać przeciw tym zasadom i postępowaniu. Spotyka się z uporem, które podniecają złe znajomości wielkiego księcia. Aleksander nie chce już słuchać rad jego; nauczyciel traci zupełnie wpływ na ucznia, którego ożeniono, wedle jego zdania, za wcześnie i któremu zbyt często powtarzano, że teraz może już czynić, co mu się podoba. Udało mu się wszakże, wspólnie z lekarzem, odzwyczaić go od picia wina, do czego okazywał wielką skłonność, utrzymując, że „niema w tem nic złego, póki nie jest się pijanym“. Te szczegóły wyjaśniają dlaczego Elżbietę zbyt często razi zachowanie się męża i dlaczego nie czuje się zawsze szczęśliwą.

Powodem jest też niewątpliwie różnica kultury, zachodząca pomiędzy nią i Aleksandrem. Ona jest bardzo wykształcona, czytała wiele, lubi uczyć się; umysł jej jest otwarty i bystry. Wielki książę natomiast, pomimo nauk La Harpe'a, pozostał w swych wiadomościach dość ograniczonym, a teraz, po ślubie, nie zajmuje się niczem, nic nie czyta, nie interesuje się ani sztuką, ani literaturą, tak, że pozostawszy sam z żoną, nie ma jej nic do powiedzenia. „Ona kocha męża, pisze, zbliżony do nich Rostopczin, ale on jest nadto młody, by mógł ją zająć całkowicie.... Nuda ją zabija. On nie ma dość znajomości serca ludzkiego i nie wie, jakich starań wymaga kobieta, a więc i własnej żony przywiązać nie umie. Częstokroć fałszywie tłumaczy sobie jej słowa i jej tęsknoty i lękam się bardzo, aby chłód nie zastąpił wkrótce czułości i wzajemnego zaufania“.

To samo mniej więcej zdanie wyraża hrabina Gołowin, która w r. 1795 stała się jedną z najdroższych przyjaciółek wielkiej księżnej i pisze o niej z zachwytem: „Serce jej jest niezrównane; nie jest jednak dość zapełnione, potrzebuje pożywienia; nie uspokoi się póki nie będzie zadowolona“.

Sięgamy tu do źródła rozczarowań młodej kobiety i przyczyn, które w następstwie miały od niej oddalić męża, a które ona spotęguje mimowolnie przez swą zbytnią rezerwę, przez pozorną oziębłość, pokrywającą gorące uczucia, przez pogardę dla intryg, rozsnutych w około niej, przez to wszystko, słowem, co utrudniało poznanie rzeczywistej jej istoty.

Podówczas jednak mąż ją jeszcze kochał. Powtarza to każdemu, kto go chce słuchać. „Bylibyśmy z moją żoną bardzo szczęśliwi — pisze Aleksander przy końcu 1795 r. — i zawsze jesteśmy szczęśliwi we dwoje, gdyby nie hrabina Szuwałow. To dyabeł wcielony z wieczystemi swemi intrygami“.

W chwili, gdy wielki książę pisał te słowa, młodzi małżonkowie mieli przejść przez najcięższą próbę. Hrabia Platon Zubow, faworyt starej carowej, rozmiłował się w Elżbiecie i dał jej nawet to do poznania. Aleksander wie o tem, wie też o tem dwór cały; nie wie tylko Katarzyna. Nikt nie śmie jej o tem powiedzieć i ani wielki książę, ani jego żona nie wiedzą jak się zachować wobec potężnego Zubowa, który zresztą miotany tą namiętnością, staje się komicznym. „Jeśli traktować go będziemy dobrze — pisze w. książę, to będzie się wydawało, jakbyśmy aprobowali jego miłość; jeśli potraktuje się go zimno, aby go do rozsądku przyprowadzić, to cesarzowa, która o całej rzeczy nic nie wie, rozgniewa się, że się nie chce wyróżniać człowieka, dla którego ona ma względy. Zachowanie drogi pośredniej jest niezmiernie trudne, zwłaszcza wobec publiczności tak złej i tak skłonnej do wszelakiej złośliwości, jak tutejsza“.

Już z tych słów wnosić można, do jakiego stopnia śmieszne zakochanie się Zubowa truło pożycie małżonków, aż do chwili, w której Katarzyna, dowiedziawszy się wreszcie o wszystkiem, „zaaplikowała rozpustnemu faworytowi dobrą nauczkę. która go zmusiła do zaniechania zalotnych zabiegów“.

W tymże jednak samym roku 1795 Elżbieta znalazła niejakie pokrzepienie w związku przyjaźni ze wspomnianą już hrabiną Gołowin i z księżniczką Julią Saxe-Cobourg Gotha, która stała się jej bratową, poślubiając pod imieniem Anny Feodorówny w. księcia Konstantego.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj o godz. 6 wieczorem przybyła do Wiednia specyalna misya turecka celem notyfikacyi wstąpienia sułtana Mahometa V. na tron. Misya składa się z ambasadora Tewfika baszy, ministra Gabriele effendi i generała dywizyi Halila baszy. Misya zamieszkała w Zamku w gościnie u Najj. Pana.

= Węg. prezydent ministrów dr. Wekerle wyjechał wczoraj o g. 5 popoł. z Budapesztu do Wiednia.

= *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Przed kilku dniami jeden z dzienników berlińskich podał wiadomość z Konstantynopola, jakoby uwierzytelnieni u Porty ambasadorowie dwu mocarstw byli przekupieni. Prasa niemiecka doniesienie to z góry traktowała, jak na to zasługiwało. Stwierdzając z naciskiem, że podana korespondencya była od początku do końca wymysłem, dajemy wyraz naszemu głębokiemu ubolewaniu, że sprawozdawca dziennika niemieckiego dopuścił się takiego oszczerstwa.

= Z Konstantynopola donoszą: Zatarg między senatem a Izbą deputowanych w sprawie pensyjnej załagodzono skutkiem ustępstw senatu. Drugie czytanie projektu ustawy w sprawie rewizyi konstytucyi i dyskusya budżetowa odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Generał Mahmud Szefket basza zaprzecza kategoryczuie wiadomościom, jakoby istniał zamiar przewiezienia b. sułtana Abdula Hamida z Salonik do jakiejkolwiek innej miejscowości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o podatku spadkowym i od darowizn.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskami nagłymi pp. Sustersicza i Kalliny.

Po mowie p. Schmida przemawiał p. Śramek, który oświadczył się w imieniu klubu katolicko-narodowego za wnioskiem. Następnie zaznaczył, że klub jego nie podziela zrezygnowanego pesymizmu p. Kramarza, jakoby Słowianie w Austryi raz na zawsze musieli zrzec się wpływu na politykę zagraniczną. Nie pragniemy wcale — powiedział mowca — aby naród czeski utonął w wielkiem morzu rossyjskiem. Nasza kultura i nasz indywidualizm narodowy są dla nas zbyt drogie. Z drugiej strony jednakże musimy się oświadczyć także przeciw takiej polityce rossyjskiej i takim stosunkom rossyjskim, o jakich tu wczoraj mówiono. Nigdy nie liczyliśmy na Rossyę oficyalną i także tym razem liczyć na nią nie możemy, bo wiemy bardzo dobrze, że Rossya wobec narodów słowiańskich, żyjących w obrębie państwa rossyjskiego, postępuje zarówno pod względem narodowym, jak i pod względem religijnym w sposób sprzeczny z wszelką tolerancyą.

Następnie dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Bielohlavka i Kreka.

P. Bielohlavek ostro krytykował wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana, poczem zwrócił się przeciw mowie p. Kramarza i rzekł, że poseł ten odegrał wczoraj upokarzającą rolę, usprawiedliwiając się z powodu swego występu w Petersburgu.

Mowca polemizował z p. Daszyńskim i mowcami południowo-słowiańskimi i oświadczył, że upadek bar. Bienertha, który rządzi objektywnie i występuje energicznie przeciw Węgrom, byłby powodzeniem polityki p. Kramarza i socyalistów.

Następnie przemawiał p. Krek.

Wiedeń, 4 czerwca. Komisya podatkowa odbyła dziś posiedzenie. P. Ploj zapytał P. Ministra skarbu, dlaczego w obecnej sesyi nie przedłożył projektu ustawy o reformie podatku od budynków.

P. Minister skarbu odpowiedział, że znajduje się w trudnem położeniu wobec przedłożenia swego poprzednika, które nie we wszystkiem odpowiada jego przekonaniu. Co do podatku domowo-czynszowego, Pan Minister zauważa, że to, co się stać powinno, było w owem przedłożeniu zawarte. Natomiast P. Minister zawsze miał wątpliwości co do podatku domowo-czynszowego. Przyznaje, że ten podatek wymaga reformy, ale wątpi, czy przedłożenie zachowuje średnią linię między słusznymi interesami właścicieli domów a lokatorów. Do tego przyłącza się jeszcze kwestya wpływu na czynność budowlaną i w końcu problemat uwzględnienia dodatków autonomicznych. Ponieważ objawione dotychczas zapatrywania niejednokrotnie były sprzeczne, przeto P. Minister przed wniesieniem ustawy pragnie zoryentować się co do usposobienia, panującego w komisyi. Podobną odpowiedź dał też P. Minister deputacyi państwowego Związku stowarzyszeń właścicieli domów, która niedawno była u niego. Deputacya ta zastrzegła sobie była szereg znacznych zmian w przedłożeniu ustawy odnośnej. W takich warunkach brak P. Ministrowi odpowiednich danych co do zamiarów, jakie z tą reformą w kołach interesowanych się łączą. Nadto prawie codzień P. Minister słyszy o wielkiem niebezpieczeńskie, jakie rzekomo grozi ciałom autonomicznym, jeżeli zmiany owe będą w Radzie państwa przedsięwzięte.

Wobec tego P. Minister postanowił rozdzielić przedłożenie i część, odnoszącą się do podatku domowo klasowego, wkrótce już przedłożyć.

P. Minister podał szkic treści tego przedłożenia. Dwie najniższe klasy nie mają być wprost zniesione bez zastrzeżeń, lecz tylko co do tych domów, które nie są zbytkowe i których właściciele nie mają po kilka domów. Co do domów zbytkowych ma nastąpić we wszystkich klasach 50 proc. dodatek. Zresztą taryfa co do nich we wszystkich klasach pozostanie niezmieniona. Natomiast co do budynków o 11 lub mniej pokojach ma nastąpić zniżenie. Przez to zmniejszy się dochód z tego podatku o 7 milionów koron.

Ustawa będzie niebawem wniesiona, naturalnie w związku z całym planem finansowym. Czy nie trzeba będzie także pomyśleć o dalszem obniżeniu dochodów przy podatku domowo-czynszowym, to zależeć będzie od tego, czy komisya podatkowa przez stanowisko, jakie zajmie, rzecz tę umożliwi.

Br. Rolsberg oświadczył się przeciw rozdziałowi reformy podatku od budynków i twierdził, że właściciele po wsiach bardzo życzą sobie także uregulowania podatku domowo-czynszowego.

P. Ploj witał z zadowoleniem zapowiedzianą reformę i sądził, że przedewszystkiem należy zacząć od reformy podatku domowo-klasowego. Co do podatku domowo-czynszowego, to mowca uważa, że przez jego reformę nic się nie uzyska na polu socyalno-politycznem. W kołach interesowanych zapatrywania co do tej reformy bardzo są podzielone. W szczególności sądzi, że życzenia właścicieli domów w Wiedniu są zbyt wygórowane. Sprawa ta wymaga jeszcze bliższego wyjaśnienia.

Na tem z powodu rozpoczęcia się plenarnego posiedzenia Izby posłów obrady przerwano.

Wiedeń, 4 czerwca. Wśród odczytanych wczoraj w Izbie posłów interpelacyj, znajduje się także interpelacya p. Gabla do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydalania zagranicznych poddanych Żydów z wszystkich krajów austryackich.

Kraków, 4 czerwca. *(Tel. pryw.).* W Uniwersytecie odbyło się wczoraj pod przewodnictwem rektora Fiericha zebranie profesorów w sprawie polskich szkół kresowych, w obecności Henryka Sienkiewicza.

Sprawozdanie przedłożył dr. Czerkawski i zakończył następującymi wnioskami: 1. Założyć Uniwersyteckie Koło Tow. S. L. 2. Złożyć wspólny dar profesorów i docentów na utrzymanie szkół kresowych. 3. Celem przeprowadzenia w najbliższym czasie uchwał, wybrać komitet z 6 członków.

W dyskusyi podnoszono z naciskiem potrzebę popierania polskich szkół kresowych. Zabierali głos: Kazimierz Morawski, Henryk Sienkiewicz, który wskazał, że Uniwersytet Jagielloński uważany jest za słup ognisty, świecący w ciemnościach i za nim pójdzie Warszawa i Królestwo, gdy z niego zaczną padać iskry niosące światło.

Po przemowach prezesa T. S. L., Bandrowskiego, profesora Kostaneckiego, ks. Spisa, prof. Kutrzeby, wnioski sprawozdawcy jednomyślnie uchwalono. Do komisyi wybrano: prof. Czerkawskiego, prof. Władysława Leopolda Jaworskiego, ks. Gabryla, prof. Łazarskiego, prof. Czermaka.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 czerwca. Prognoza na 5 czerwca. W Galicyi wschodniej: Miejscami pochmurno, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

W Galicyi zachodniej: Mierne wiatry, miejscami pochmurno, pogoda niejednostajna, ciepło.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* donosi: Ministerstwo oświaty nadało prawo publiczności na rok szkolny 1908/9 pierwszej klasie prywatnego żeńskiego liceum SS. Urszulanek w Stanisławowie.

Wiedeń, 4 czerwca. Najj. Pan przyjął na osobnem posłuchaniu specyalną misyę turecką, która wręczyła Monarsze pismo odręczne od sułtana, zawiadamiające Go o wstąpieniu na tron Mahometa V.

Filadelfia, 4 czerwca. Podczas wtorkowych zaburzeń będących w związku ze strejkiem służby tramwayowej dała policya ognia, raniąc około 100 demonstrantów. Pięć wagonów zniszczono.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 4 czerwca. W kilku małoazyatyckich załogach, jakoteż w poszczególnych fortach nad Bosforem i Dardanelami nie nastąpiło jeszcze uspokojenie umysłów i nie zniknęło jeszcze wrogie usposobienie wobec nowych rządów. Jednakże pogłoski, jakoby wybuchł tam formalny bunt, są znacznie przesadzone.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 4 czerwca. *(P. Ag.)* Wczoraj wieczorem zmarł skutkiem udaru sercowego Arcybiskup-Metropolita rzymsko-katolickich kościołów w Rossyi, ks. Wnukowski.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 640·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 298·75, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 454·25, Akcye Bankvereinu 528·25, Akcye Bodencredit 1104·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 600·—, Akcye kolei państwowych 731·25, Akcye kolei Południowej 110·50, Akcye kolei Elbethal 463·50, Akcye kolei Północnej 5460·—, Akcye kolei czerniowieckiej 561·—, Akcye Alpiny 645·—, Akcye Rima Muranyi 571·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2595·—. Akcye Fabryki broni 643·—, Akcye Tureckie tytoniowe 352·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 636·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·40, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koronowa 93·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·90, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 186·—, Marki 117·30, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·50.

Usposobienie: spokojne. Akcye kolei państw. ożywione. Kombardy wyżej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłaule łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 czerwca 1909.

Hotel George'a.
PP. hr. K. Dębicki z Jaworowa, dr. B. Słomnicki z Brzykowa, S. Tustanowski z Oskrzesiniec, J. Turnau z Mikuliniec, Z. Lastawiecka z Lipnika, J. Łubkowski z Nowosiółek, Z. Lityński z Sieminkowiec, dr. A. Ostermann ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.
PP. G. Stanisławski z Rossyi, C. Markiewicz z Rossyi.

Hotel Imperial.
PP. hr. J. Męciński z Partynia, J. Tustanowski z Oskrzesiniec, dr. H. Bernfeld z Drohobycza.

Hotel Francuski.
PP. Z. Kahany z Kurowic, dr. T. Bujak z Krakowa, dr. S. Karpiński z Trembowli.

Hotel Victoria.
P. E. Wołodkiewicz ze Stryja.

Hotel Saski.
P. dr. W. Kafliński ze Stanisławowa.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 czerwca

	płacą waluta koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	597	—	607	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	70	95	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	30	95	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	30	95	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	2
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·40	96 60
styczeń-lipiec	96·35	96 55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99 65	99·35
kwiecień-październik	99 70	99 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	161·76	165·76
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ 1864 po 100 zł.	285·—	293·—
„ „ 1864 po 50 zł.	285·—	293·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117 30	117 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·35	96·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·95	96 95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	117 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	458 —	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118 50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·10	97·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·95	96·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 80	105·80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97 10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97 90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·20	98 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 05	97·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·05	97 05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 498 marek 4 pr.	116·40	117 40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regal Cisy 4 prc.	145·25	149 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 —	207·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203 —	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 80	94 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·85	95·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·05	102 05
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94 90	95·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91 75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185,90	186 90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr	95·30	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	283·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	274 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc b. hip. 10 pr. prem los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99 25	99 75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·50	95 50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95 75	96 75
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	98·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	100 70
Banku krajowego oblig. komun 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	100·90
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94 40	95 40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ „ 50 las w. k. 4 pr.	98 50	99 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89 40	90·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 30	102 30
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23 30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	500·—	510·—
Clary 40 zł. m. k.	159·—	169 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72 50	73·50
Palfy 40 zł. m. k.	212·—	222 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 55	55 55
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 50	34 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	254 50	264 50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299 50	300 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3435·—	3450 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641 40	642 40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	751 50	752·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603 —	606·—
Galic. banku hip. 200 zł.	600·—	602·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·-	402 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 85	452 85
„ Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1789 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548 25	549 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	244 25	244 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5450 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	562 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	923 —	929 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	718·—	721 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	651·—	661 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	646·—	647·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2580 —	2590 —
Schodnicy 500 kor.	505 —	515 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	352·—	356 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390 —	395 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·67\frac{1}{2}$	$239 92\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·27\frac{1}{2}$	$95 42\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	253 50	254 —
Niemieckie banki	$117·32\frac{1}{2}$	$117 42\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·60	94 75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·27\frac{1}{2}$	$95·42\frac{1}{2}$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·47	23 51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·70	94 90
Rubie	$2·52\frac{3}{4}$	$2 53\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 224/9 (4) (5402 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ozyasza Kozowera w Chatkach Medyńskich, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) realności obj. lwh. 486 gm. Worobijówka obejmującej jedną parcelę roli i b) 1/6 części realności obj. lwh. 197 gm. Worobijówka obejmującej 2 parcele roli wraz z przynależnościami składającemi się tylko ad b) z zasiewu ozimego, żyta na jednej parc.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 600 kor., ad b) na 83 kor. 33 hal., przynależności zaś ad b) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 400 kor., ad b) 58 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiołe, dnia 16 maja 1909.

L. cz. E. 611 9 (3) (5495 2—3)

Edykt.

Na żądanie Antoniego Gromali odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 czerwca 1909 licytacya przymusowa realności lwh. 63 gm. Zbludro.

Cena szacunkowa wynosi 99 kor. 22 h.

Najniższa cena wynesi 66 kor. 14 hal.

Warunki i dokumeta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 20 maja 1909.

L. cz. E. 730/9 (6) (5449 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tujejszego licytacya realności pod l. k. 1568 we Lwowie objęta wyk. hip. l. 1823 ks. gr. dla gminy miasta Lwowa z przynależytościami, składającemi się z okien, drzwi i t. d.

Dom z przynależytościami oceniono na 122.343 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 61.171 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 24 maja 1909.

L. 3941/909 (5492 2—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych potrzebnych do wyżywienia więźniów w c. k. Zakładach karnych dla mężczyzn, tudzież w c. k. domach więziennych we Lwowie i Stanisławowie w czasie od 1 października 1909 po koniec września 1910, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

I. C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie i dom więzienny c. k. Sądu krajowego we Lwowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	12.000 kilogramów
„ „ Nr. 4	5.000 „
„ „ Nr. 5	8.000 „
krup hreczanych	12.500 „
„ jaglanych	2.000 „
„ jęczmiennych	4 000 „
pęcaku	5.500 „
krup kukurudzianych	12.500 „
mąki kukurudzianej	2.000 „
grysiku pszennego	1.000 „
ryżu	1.000 „
grochu	23.000 „
fasoli	20.000 „

II. C. k. Zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie i dom więzienny c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	4.000 kilogramów
„ „ Nr. 3	17.000 „
„ „ Nr. 4	4.000 „
„ „ Nr. 5	5.000 „
„ żytnej Nr. 2	30.000 „
krup hreczanych	9.000 „
„ jaglanych	3.000 „
„ jęczmiennych	6.000 „
pęcaku	2.200 „
krup kukuradzianych	1.000 „
mąki kukurudzianej	5.500 „
grysiku przennego	2.000 „
ryżu	5.500 „
grochu	12.500 „
fasoli	12.000 „
żyta	250.000 „
kukurudzy	8.000 „

Pisemne oferty z podaniem cen wraz z próbkami i wadyum w kwocie 200 kor. mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 czerwca 1909 a to:

ad I. do Zarządu c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie,

ad II. do Zarządu c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Nadto mają oferenci w swych ofertach podać, jaki procentowy opust od każdoczesnych cen targowych ofiarują.

Wszystkie artykuły żywności z wyjątkiem ryżu mają być produktami austryackimi.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów żywności.

Bliższych informacyi co do warunków dostawy zasięgnąć można w zarządach dotyczących zakładów karnych.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 237/9 (7) (5403 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Laufera w Prosowodach, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya a) 1/2 realności obj. lwh. 475 gm. Toki, składającej się z jednej parceli budowlanej, na której stoi stara chata mieszkalna w złym stanie i z ogrodu i b) 1/4 części realności obj. lwh. 1601 gm. Toki, składającej się z jednej parceli ornej roli, wraz z przynależnościami składającemi się tylko ad b) z zasiewów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 245 kor. 50 hal., ad b) na 188 kor. 75 hal., przynależności zaś tylko ad b) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 163 kor. 67 hal., ad b) 132 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 1762/9 (5482 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 28 czerwca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya następujących ks. grt. Zbora obj. realności a to: połowy lwh. 384, 466 i całej lwh. 645 Matija Mendeły własnych, całej lwh. 379 Dmytra Baszty s. Tymka własnej, połowy lwh. 459 Matija i Anny Mendełów własnej, i połowy lwh. 460 Anny Mendeła własnej, złożonych z gruntów obszaru około 8 morgów z chatą stodołą i stajnią.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 340 kor., druga na 220 kor., trzecia na 900 kor., czwarta na 2450 kor., piąta na 730 kor., zaś ostatnia na 205 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 226 kor. 67 hal., co do drugiej 146 kor. 67 hal., co do trzeciej 600 kor., co do czwartej 1633 kor. 34 hal, co do piątej 486 kor. 67 hal., zaś co do ostatniej 136 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 14 maja 1909.

(5440 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 7 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble weneckie inkrustowane i żelazne, obrazy, ramy, bluzki damskie, damskie kapelusze, towary drogueryjne.

Wtorek 8 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, dywany, kosztowności i gramofony.

Środa 9 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, futro i fortepian.

Piątek 11 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, gramofon i lichtarze srebrne.

Sobota 12 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble i różne sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 maja 1909.

L. cz. E. 158/9 (5) (5544 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez swą Dyrekcyę odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) realności objętej lwh. 1012 gm. Koszlaki składającej się z jednej parceli pastwiska i jednej parceli ornej roli i b) realności objt. lwh. 1351 gm. Toki składającej się z 5 parcel ornej roli i z 2 parcel łąki wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewów zboża.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę są ocenione ad a) 3240 kor., ad b) na 2220 kor., przynależności zaś ad a) na 120 kor. i ad b) na 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2240 kor., ad b) 1560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tyco nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 18 maja 1909.

L cz. E. 2357/8 (17) (5545 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nelli Luft zastąpionej przez adwokata dr. Steinbergera odbędzie się dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya ad a) 10/40 części realności lwh. 715, ad b) 10/40 części realności lhw. 765, ad c) 10/40 części realności lwh. 716, ad d) 10/40 części realności lwh. 1261, ad e) całej części realności lwh. 827 gminy Smolin.

Na realności ad a) znajduje się piec wypalania cegieł wraz z potrzebnem urządzeniem i inwentarzem. Reszta realności zawiarają pokłady ziemi do wypalania cegieł potrzebnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 10.754 kor. 50 hal., ad b) na 392 kor. 18 hal., ad c) na 70 kor. 31 hal., ad d) na 192 kor. 25 hal., ad e) na 358 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 7169 kor. 67 hal., ad b) 261 kor. 46 hal., ad c) 46 kor. 88 hal., ad d) 128 kor. 17 hal., ad c) 238 kor 68 hal., poniniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirow, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 248/4 (5) (5543 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1403 księgi grunt. gminy Toki składającej się z 6 parcel ornej roli i z jednej parceli łąki wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.500 koron przynależności zaś na 3220 kor.

Najniższa cena wynosi 11.813 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 4/9 (7) (5563 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacya dóbr Krzyworównia wyk. hip. l. 232 księgi grunt. dla większych posiadłości tutejszego sądu bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 146.462 kor.

Najniższa cena wynosi 97.641 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 maja 1909.

L. cz. E. 39/9 (16) (5524 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, odbędzie się dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21, licytacya majętności Kowalowa część lwh. 790 ks. tab. obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 110.856 kor., przynależności zaś na 11.278 kor.

Najniższa cena wynosi 81.422 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 maja 1909.

L. cz. E. 594/9 (4) (5534)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 408 gm. Huczko I.

Nieruchomość ta oceniona jest na 970 koron.

Najniższa cena wynosi 647 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 maja 1909.

L. cz. E. 477/9 (5) (5536 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Wietschnera, kupca w Dukli, odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 119 1/6 części lwh. 2 i 67, 1/3 części lwh. 120 ks. gr. gm. Lipowica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 1688 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1125 kor. 44 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 1 maja 1909.

L. 4163/09 (5559 1—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę masła od 1 stycznia do 31 lipca 1910 r. nadsyłanego w ilości 15 klgr. tygodniowo.

Ponadto zakupi szpital obecnie 700 klgr. masła nadsyłanego w dowolnych ilościach partyami z terminem ostatecznej dostawy do 30 września b. r.

Dostarczane masło ma być piewszej jakości, to jest wyrobione ze słodkiej śmietanki, dobrze odwodnione i całkiem świeże.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udziela Zarząd szpitala w godzinach urzędowych od 11 do 12 przed południem.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor. i z dołączeniem próbki masła, oraz z potwierdzeniem, że oferent złożył wadyum 200 kor. w kasie szpitala, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 16 czerwca b. r. do godziny 10 z rana.

Przyjęcie ofert zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 29 maja 1909.

Dr. Józef Starzewski.

L. cz. E. 1516/8 (5) (5531)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juera Somermana w Ułaszkowcach odbędzie się dnia 9 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 1112 ks. gr. gm. kat. Ułaszkowce, składającej się z pgr. 353/1 w obszarze 68 ar. 28 m² i z pgr. 1098/8 w obszarze 43 ar. 40 m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2022 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1348 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Ozortków, dnia 7 maja 1909.

L. cz. E. 520/9 (4) (5553)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego zastąpionego przez adw. dr. Goldfingera odbędzie się dnia 17 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya:

a) 1/7 części realności lwh. 113 gminy Mielnicz;

b) 1/2 realności lwh. 114 gminy Mielnicz;

c) całej realności lwh. 234 gminy Mielnicz;

d) 1/4 części realności lwh. 236 gminy Mielnicz wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1480 kor.

Najniższa cena wynosi 986 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 15 maja 1909.

L. cz. E. 634/8 (9) (5539)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu, zastąpionej przez adw. dr. Nowotnego, odbędzie się dnia 24 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1525 ks. gr. gm. Szczawnica, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków stanowiących łaźnie, studni i drewutni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1196 kor., przynależności zaś na 13.565 kor.

Najniższa cena wynosi 9840 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko dnia 12 maja 1909.

Konkursa.

L. 67620/II. (5604 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Kudryńcach z poborami 3 klasy 1 stopnia, ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 896 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Mielnicy i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (205) (5520)

Edykt.

W sprawie konkursowej stowarzyszenia „Wulkan" przedłożył zarządca masy rozbiorowej, adw. dr. Józef Scheinbach projekt rozdziału funduszów masy rozbiorowej, tudzież rachunek swych należytości.

Celem zbadania tegoż projektu jak i rachunku, wyznacza się audyencyę na dzień 14 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, b. Nr. 16, na którą wzywa się wydział wierzycieli, zawiadowcę masy, tegoż zastępcę, jakoteż wszystkich wierzycieli, tych ostatnich przez obwieszczenie w „Gazecie Lwowskiej" z tym dodatkiem, że wolno im stanąć na tej audyencyi, wglądnąć w przedłożony projekt rozdziału i rachunek i czynić nad niemi uwagi.

Przemyśl, dnia 24 maja 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/6 (174) (5557)

W konkursie Ludwika Goldberga na wniosek zawiadowcy masy p. dr. Samuela Pohla: 1) celem dodatkowo zgłoszonych ewentualnie jeszcze zgłosić się mających pretensyj; 2) celem uchwalenia po myśli § 146 ord. konk. przez ogół wierzycieli, czy reszta niezrealizowanych pretensyj masalnych ma być sprzedana z wolnej ręki za cenę niemniejszą jak 1 prc. nominalnej wartości; 3) celem zbadania przedłożonego rachunku z zarządu majątkiem masalnym; 4) celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy zwrotu wydatków i wynagrodzenia wyznacza się audyencyę na dzień 16 czerwca 1909 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywil. w sali Nr. 13.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły, a rachunki mogą przeglądać i czynić nad nimi uwagę.

Członków wydziału wierzycieli wzywa się na audyencyę z tem, że na wypadek udaremnienia audyencyi mogą być zastosowane do nich przewidziane w ustawie rygory, a w szczególności nałożona odpowiednia grzywna.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 maja 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 49/9 (1) (5496)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Monokl" z dnia 29 maja 1909 pod tytułem: „W małżeństwie" zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 28 maja 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. Pr. 51/09 (1) (5497)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma „Monitor" z dnia 31 maja 1909 pod tytułem: „Lud, książę-biskup Puzyna i żłobny „Monitor" od słów „chcesz aby eunuch", do „podłym płazem", zawiera znamiona występku z § 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma 28 maja 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 535/9 (1) (5336 3—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Jagielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 108 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dla sumy wekslowej 108 kor. zpn. w dn. 19 maja 1909 Lcz. Cw. 535/9 (1).

Celem strzeżenia praw Franciszka Jagielskiego ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Jagielskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 19 maja 1909.

L. cz. Nc. VI. 331/4 (13) (5284 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu Oddział VI. podaje do wiadomości, że w tus. depozycie znajdują się od lat przeszło 30-tu następujące efekta, złożone prze nieznanych wierzycieli:

1. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 2683 i 15.041 na kwotę 184 kor. 56 złożone wskutek tus. polecenia z 23 stycznia 1896 l. 393 w masie spadkowej Seliga Apfelblauma na rzecz Markusa Rokach;

2. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 74 na 418 kor. 34 hal., kilkanaście monet srebrnych starych wartości 38 kor. 71 hal. i gotówka 68 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 9 marca 1873 na rzecz Gedalie Mozesa Dynes;

3. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 792 na 23 kor. 04 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 26 listopada 1872 l. 7738 na rzecz Süssel Freudmann;

4. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 755 na 2 kor. 60 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 30 listopada 1865 l. 8264 na rzecz Heinricha Hesslera contra Jaskel Wohl;

5. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 4045 na 58 kor. 16 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 27 kwietnia 1866 l. 2806 na rzecz masy spadkowej Julii Kolson;

6. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarpopola Nr. 760 na 6 kor. 48 hal. złożona na tus. polecenie z 2 listopada 1865 l. 8079 na rzecz masy spadkowej ś. p. Jana Kordynowicza;

7. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 16.155 na 2 kor. 08 hal. złożona wskutek tus. polecenia z 28 maja 1864 l. 2909 na rzecz masy spadkowej Samla Lechowicza;

8. książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15.046 na 31 kor. przechowana na tus. polecenie z 24 kwietnia 1868 l. 3330 na rzecz masy spadkowej Wincentego Rydza;

9. gotówka w kwocie 312 kor. 24 hal., złoty zegarek, złoty łańcuszek, fałszywe perły wartości 52 kor. 85 hal. przechowane wskutek tus. polecenia z 7 października 1865 l. 7347 na rzecz Maryi Poradowskiej;

10. książeczka Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 4048 na 217 kor. 96 hal. przechowana na tus. polecenie z 16 czerwca 1865 l. 2863 na rzecz Krystyny Stieber;

11. książeczka Kasy oszczędności Nr. 766 na 5 kor. 94 hal. przechowana na tus. polecenie z 31 lipca 1861 l. 3886 na rzecz Izraela i Herscha Saphir;

12. dziesięć sznurków korali złożonych na tus. polecenie z 19 maja 1870 na rzecz masy spadkowej Paśki Szypert;

13. książeczka Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 136 i 15.108 na 419 kor. 92 hal. przechowana na tus. polecenie z 31 sierpnia 1864 l. 5725 na rzecz Karoliny Salarewicz;

14. książeczka Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 4077 i 804 na 681 kor. 62 hal. i gotówka 690 kor. 91 hal. przechowana na tus. polecenie z 26 listopada 1872 l. 7571 na rzecz Augusta Józefa Welznera;

15. książeczka Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 1612, 137 i 5119 i częściowy zapis długu Państwa na 634 kor. 12 hal. przechowane na skutek tus. polecenia z 5 lipca 1865 l. 4988 na rzecz masy spadkowej Frydryka Ungera;

16. książeczka Tarnopolskiej Kasy oszczędności Nr. 761 na 20 kor. 88 hal. przechowana na tus. polecenie z 13 listopada 1872 na rzecz Bazylego Żegałowicza.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do takowych wedle postępowania niespornego wykazali, w przeciwnym bowiem razie, to jest gdy roszczenia za dostatecznie uprawnione uznane nie zostaną lub gdy w terminie edyktalnym nikt się nie zgłosi, depozyta powyższe jako przepadłe na rzecz Skarbu uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 91/9 (2) (5528)

Edykt.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Furmanów Kowalskiej przebywającej przedtem w Jodłowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzostku przeciw niej o wpis przymusowego prawa zastawu dla kwoty 4300 kor. na rzecz Jana i Katarzyny Baranów ma być doręczoną uchwała z dnia 19 lutego 1909 liczba czynności E. 91/9 (1), którą dozwolono przymusowego wpisu prawa zastawu dla kwoty 4300 kor. na rzecz Jana i Katarzyny Baranów w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. Jodłowa objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużniczka Maryanna Kowalska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Michała Szpaka z Dembowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Kowalską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 10 marca 1909.

L. cz. C. I. 74/9 (1) (5548)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej I. po ś. p. Rozalii Hładyłowicz, II. ś. p. Błażeju Krępowskim i Janowi Pirożyńskiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Walentego Popkiewicza i tow. pozew o wykreślenie sumy 330 złr. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas spadkowych po ś. p. Rozalii Hładyłowicz i ś. p. Błażeju Krępowskim, ustanawia się kuratorem p. Henryka Knotza w Radymnie, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pirożyńskiego ustanawia się p. Antoniego Gliwę.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Pirożyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 26 maja 1909.

L. cz. Cg. I. 214/9 (2) (5465 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoninie z Mazurków Szymańskiej z Tyczyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Szymona Blumenberga z Tyczyna pozew o własność 3/4 części realności lwh. 373 gm. Tyczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 15 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny z Mazurków Szymańskiej ustanawia się pana adw. dr. Pelzlinga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoninę z Mazurków Szymańską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Cg. I. 179/9 (1) (5513)

Edykt.

Przeciw Boruchowi Mühlbauer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Małkę Mühlbauer pozew o alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na 9 czerwca 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Hullesa, adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 21 maja 1909.

L. cz. C. VI. 260/9 (5532)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Mordku Soblu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Chanę Sobel pozew o uznanie prawa własności realności obj. lwh. 131 gm. Jamna.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została ustna rozprawa na dzień 9 czerwca 1909 o godzinie 8·30 przed południem sala rozpraw Nr. 14 do tut. sądu.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się pana adwokata dr. Jakubiczkę w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Delatyn, dnia 10 maja 1909.

L. cz. C. II. 318/9 (5535)

Edykt.

Przeciw Annie i Wasylowi Katyńskim z Krościenka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Szeremety i tow. pozew o uznanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 czerwca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. I. 197/9 (1) (5540)

Edykt.

Przeciw Dańkowi Mikłuszowi z Budomierza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Antocha Mikłusza w Smolynie pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 53 gminy Budomierz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 16 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dańka Mikłusza ustanawia się pana Piotra Bugla c. k. notaryusza w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dańka Mikłusza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 11 maja 1909.

L. cz. C. II. 204/9 (1) (5581)

Edykt.

Przeciw Maryannie Sudrowej z Dobczyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Józefa Sudra z Dobczyc pozew o uznanie prawa zastawu za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Maryanny Sudrowej ustanawia się pana Stanisława Hulmę w Dobczycach kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 27 maja 1909.

L. cz. Cw. III. 946/9 (1) (5508)

Edykt.

Przeciw Majerowi Melzerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez Komercyalny Zakład kredytowy w Chrzanowie pozew o 1.400 kor., 500 kor. i 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 maja 1909 Cw. III. 946/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. S. Winklera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Cw. 1535/9 (1) (5523)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Henrykowi Hirschowi przedtem w Tarnowie, wniosła firma J. L. Lipschütz und Sohn przez adwokata dr. Salza w Tarnowie skargę o 6000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 3 maja 1909 Cw. 1535/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Fischler w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 3 maja 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/9 (2) (5415 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Tadeusza Jozefczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej oszczędnościowej Towarzystwa eskontowego w Nowym Sączu Nr. 273 opiewającej na nazwisko dr. Tadeusza Jozefczyka i na kwotę 4000 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 maja 1909.

L. cz. T. 8/7 (1) (5375 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Bolesława Zatorskiego i Anny Zatorskiej z Niewistki postępowanie celem amortyzacyi zaginionych tymże trzech weksli, a to:

1. jednego weksla na 3000 kor. opiewającego w dniu 1 czerwca 1907 płatnego, wystawionego i żyrowanego przez Annę Zatorską, a akceptowanego przez Bolesława Zatorskiego;

2. jednego weksla na 3000 kor. opiewającego w dniu 1 czerwca 1907 płatnego wystawionego i żyrowanego przez Annę Zatorską, a akceptowanego przez Bolesława Zatorskiego;

3. jednego weksla na 1400 kor. opiewającego płatnego dnia 1 czerwca 1907 wystawionego i żyrowanego przez Annę Zatorską, a akceptowanego przez Bolesława Zatorskiego.

Wzywa się przeto posiadaczy tych weksli, by w przeciągu 45 dni od dnia płatności tych weksli, a więc najpóźniej do dnia 16 lipca 1907 weksle te tut. Sądowi przedłożyli i swoje prawa do nich wykazali, gdyż po upływie powyższego czasokresu weksle te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 marca 1907.

L. cz. T. 14/9 (2) (5417 2—3)

Antoni Hołyński i Michał Hołyński synowie Jana Hołyńskiego starszego brata śp. Grzegorza Hołyńskiego nieznani są z życia i miejsca pobytu od dnia 17 stycznia 1821 roku, a więc bez względu na datę ich urodzenia od przeszło lat 30.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Józefa Hołyńskiego z Przerośli postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Ludwikowi Katzenellenbogenowi wiadomości o powyż wymienionych.

Antoniego i Michała Hołyńskich wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1910 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 maja 1909.

G. Zl. Nc. V. 55/9 (3) (5367 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Jakób Liebling Beamten der „Fonciere" in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines der Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Merkur" in Wien Nr. 229.202 lautend auf 1 Stk. Türken-Prämien-Los Nr. 1,668.385 á frs. 400 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht S. I. Abteilung V.

Lemberg, am 17 Mai 1909.

L. cz. T. 1/9 (4) (4964 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Marya Semków, córka Dmytra i Anny, urodzona w Nowicy dnia 28 stycznia 1861 roku, wydaliła się w roku 1879 do Rosyi i nie dała odtąd o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Hnatia Szutiaka i Auny Ilków postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Dmytrowi Semaniów naczelnikowi gminy w Nowicy wiadomości o powyż wymienionej.

Maryę Semków wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.]

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 maja 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 marca 1909.

L. cz. T. 23/9 (2) (5254 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Żarskiej, krawczyni we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującą wnioskodawczyni rzekomo zaginioną książeczkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 62.985 opiewającą na imię Maryi Żarskiej, z pierwotną wkładką w kwocie 60 kor., a której stan z dniem 1 stycznia 1909 wynosił 64 kor. 77 hal.

Posiadacza powyższej książeczki Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" od dnia tego edyktu uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1909.

L. cz. T. 14/9 (1) (5091 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja 6 stycznia 1909 płatnego przez dr. Stefana Hrabara wystawionego przez Jana Bugno i Edwarda Lebra akceptowanego na rzecz kołomyjskiej Kasy oszczędności płatnego dnia 6 stycznia 1909, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 7 maja 1909.

L. cz. T. 28/9 (2) (5177 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Olgi Frydrych na ręce p. Józefa Ouyszkiewieza c. k. notaryusza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 29.445 na kwotę 161 kor. 43 hal. i na imię wnioskodawczyni opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tegoż w „Gazecie Lwowskiej" uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. T. Nc. XI. 526/9 (1) (5160 2—3)

Edykt.

Na wniosek Stefana Gołemberskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów zastawniczych filii c. k. uprz. akcyjnego galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie, a to:

1. Nr. 16.450 na zastawiony 2 stycznia 1900 jeden los turecki Nr. 278.601 za zaliczką 100 kor.

2. Nr. 16.468 na zastawiony 9 stycznia 1909 jeden los austr. czerwonego Krzyża za zaliczką 20 kor.

Posiadacza powyższych kwitów zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 7 maja 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (5214 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Katza, kupca w Lisku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lisko 16 listopada 1902 na kwotę 400 kor. opiewającego w 6 miesięcy od dnia wystawienia płatnego przez Bronisława i Antoniego Zasławskich na zlecenie Samuela Katza akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 9 maja 1909.

L. cz. T. 23/9 (2) (5294 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem rzym. kat. Probostwa w Tyliczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych, a do wylosowania przeznaczonych 4$^{1}/_{2}$% listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresem 56-cio letnim Ser. IV. Nr. 151 i Nr. 156 wydanych z datą 31 grudnia 1887, a zawinkulowanych na rzecz łać. Probostwa w Tyliczu.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. Nc. V. 21/9 (4) (5345 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pawła Hawlicek, właściciela realności w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu ratalnego Nr. 599 z daty Przemyśl 13 sierpnia 1905 dotyczącego kupna 1 sztuki 4% węgierskiego losu hipotecznego (4% ungarisches Hipoteken-Los) Serya 2211 Nr. 58.

Posiadacza powyższego listu ratalnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 1 maja 1909.

L. cz. T. 24/9 (2) (5505 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Cetnarskiego w Łańcucie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych losów miasta Krakowa Nr. 07.035, 38.265, 70.105, 70.107, 70.113 i 71.731.

Posiadacza powyższych losów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 maja 1909.

L. cz. T. IV. 8 9 (2) (5305 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Koguta z Radwana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy tom IV. fol. 53 na imię Stanisława Koguta wystawionej, opiewającej w dniu 1 stycznia 1909 na 2634 kor. 47 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8 maja 1909.

L. cz. T. IV. 7/9 (2) (5298 2—3)

Obwieszczenie.

Michał Ginalski, syn Piotra i Maryi, urodzony w Turoszówce 26 września 1849, miał wydalić się ze wsi rodzinnej w r. 1875 z zamiarem udania się do Węgier za zarobkiem, dotąd jednak nie dał o sobie żadnej wiadomości, tak, że wszelki ślad po nim zaginął.

W postępowaniu mającem na celu uznanie zaginionego za zmarłego, wzywa Sąd wszystkich, którzyby mieli wiadomości o Michale Ginalskim, aby o tem donieśli tut. sądowi, lub kuratorowi dr. Józefowi Baranowskiemu, adwokatowi w Jaśle do dnia 1 czerwca 1909 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 maja 1909.

L. cz. T. 39/9 (1) (5504 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Teitelbauma w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu następującej treści: Oświęcim, den 21 Mai 1906 für K. 2000. Am 21 September 1906 zahlen. Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen zwei tausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung U. Bericht Herrn Benjamen Birnbaum in Oświęcim Zb. in Krakau. Moses Teitelbaum m. p. Benjamen Birnbaum m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieustniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 maja 1909.

L cz. T. 38/9 (1) (5506 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Teitelbauma w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Oświęcim, den 21 Mai 1906. Für K. 2000. Am 21 September 1906 zahlen. Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen zwei tausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Benjamen Birnbaum in Oświęcim Zb. in Krakau. Moses Teitelbaum m. p. Benjamen Birnbaum m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 maja 1909.

L. cz. T. 84/8 (5) (5450 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Diduch we Lwowie (ul. Szeptyckich l. 18) z dnia 31 grudnia 1908 lp. 1 ponowiony i uzupełniony podaniem z 23 kwietnia 1909 lp. 4 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 84.793 na kwotę 60 kor. i na nazwisko Katarzyny Diduch wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 maja 1909.

L. cz. A. XVIII. 55/9 (5) (5526 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leopolda Tlachny wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 216.217 na imię Teodora Tlachny wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. 133/9 (6) (5486 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia, że 20 marca 1909 zmarł w Jeziorzanach Izak Młynarski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Diny Fuchs i Leopolda Młynarskiego nie jest wiadome, zaś inni spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się Dinę Fuchs i Leopolda Młynarskiego, aby w ciągu roku od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem ich Tomaszem Rybą z Jeziorzan, zaś tych wszystkich, którzy do spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, wzywa się, aby w ciągu roku od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazawszy je do spadku oświadczenie wnieśli, gdyż w razie przeciwnym spadek przyznany będzie tym, którzy się do niego zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, dnia 23 maja 1909.

L. cz. A. V. 63/8 (4978 2—3)

Edykt.

Gdy dziedzice spadku są niewiadomi z życia i miejsca pobytu, ustanawia się dla spadku kuratorem p. Józefa Pennera z Brzozowa i ogłasza się edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że Samuel Penner zmarł dnia 28 grudnia 1907 r. w Brzozowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Józefa Pennera w Brzozowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. A. VIII. 486/6 (13) (5067 2—3)

Edykt.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku po Mendlu Bernsteinie recte Marson vel Marder zmarłym w Brodach 27 sierpnia 1908, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, by do roku od poniższej daty zgłosili swe prawa do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokata dr. Grossa w Brodach ustanowiono kuratorem, przeprowadzonym i przyznanym byłby jedynie oświadczającym się dziedzicami i wykazującym tytuł swego prawa dziedziczenia, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby nikt nie oświadczył się dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 13 marca 1909.

L. cz. A. 204/9 (2) (5172 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Derlaga, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Janie Derlaga zmarłym w Zielemowie dnia 25 stycznia 1907 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marcinem Derlagą.

Rohatyn, 3 kwietnia 1909.

L. cz. A. 186/8 (15) (5313 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że dnia 18 sierpnia 1908 w Brzeżanach zmarł Józef Berek przynależny do Zawadki w Uwiśle zamieszkały bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedziczącej spadek żony jego Tacyanny vel Katarzyny Berkowej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Józefem Krzyżakiem z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. A. 1/9 (6) (4985 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1903 w Swiętochłowicach zmarł Andrzej Boroń bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica Ludwika Boronia nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Kazimierzem Dudkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. A. V. 46/9 (5028 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 31 stycznia 1909 w Oryszkowcach zmarł Bazyli Muszyński.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka i Macieja Muszyńskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Jagielnickim ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 12 maja 1909.

L. cz. A. 510/7 (6) (5434 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że dnia 7 października 1907 w Kutach zmarł Iwan Babiuk Petra pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Michała i Eliasza Babiuków.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Babiuka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Hemerem w Kutach ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. A. XII. 229/8 (16) (5310 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 4 lipca 1908 w Krakowie zmarła Marya Sibiga bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Wilhelm Schmidt kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 4 maja 1909.

L. cz. A. 92/9 (5330 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Marya Iwanyk, wdowa po Nykole zmarła dnia 15 lutego 1909 w Włodzimircach i pozostawiła pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Włodzimirce 14 lutego 1909 uznane za kodycyl.

Gdy miejsce pobytu Andrusia Iwanyka nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem panem Michałem Kozakiewiczem w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. III. 106/76 (65) (5120 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa nieznanych spadkobierców ś. p. Kaliksta Starzyńskiego zmarłego dnia 15 czerwca 1852 w Paniowcach gubernii Podolskiej cesarstwa Rossyjskiego, którymi mają być nieznani sądowi nieletnie dzieci Edwarda Starzyńskiego syna Dominika, pozostające pod opieką matki Korneli Starzyńskiej, tudzież nieznane z miejsca pobytu Antonina z Starzyńskich Kenszycka, Emilia z Starzyńskich Witosławska i Michalina Starzyńska, aby swe prawa do części kapitału indemnizacyjnego dóbr Niezwiska i Woronów przechowanego w depozycie sądowym od 20 sierpnia 1859 na rzecz Kaliksta i Teresy Starzyńskich składający się obecnie z 4 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w nominalnej kwocie 47.200 i z książeczki kasy oszczędności miasta Kołomyi na 689 kor. 75 hal. opiewającej w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia umieszczenia trzeciego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ należycie wykazali i do podjęcia tego depozytu się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie depozyt ten uznanym będzie za przepadły na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Kołomyja, dnie 17 kwietnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 131 poj. I. 516 (5095 3—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Bernard Wurzel handel bydłem w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel bydłem.

Wykreślono skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 4 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 380 Stow. I. 158 (5443)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: uchwalona na walnem zgromadzeniu dnia 15 grudnia 1908 zmiana §§ 12 i 25 statutu w brzmieniu protokołu w aktach przechowanego, w szczególności według § 12 udział członka wynosi 200 kor.

Data wpisu: 3 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 2 maja 1909.

L. cz. Firm. 17/9 (5466)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Skole.

Brzmienie firmy: Benjamin Klüger, dom bankowy i wekslowy w Skolem, (po niemiecku): Benjamin Klüger Bank- und Wechselgaschäft in Skole.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno papierów państwowych, akcyj i innych do obrotu handlowego przeznaczonych papierów wartościowych celem dalszej sprzedaży, czynności eskontowe, inkassowe i bankierskie.

Właściciel: Benjamin Klüger w Skolem.

Dzień wpisu: 8 lutego 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. Firm. 362/9 Stow. II. 192 (5100)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że Towarzystwo kredytowe w Mikulińcach wybrało w miejsce Jakóba Flaschnera zastępcą dyrektora Israela Schächtera prywatyzującego w Mikulińcach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 369/9 Rg. A. 1 (5098)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Do rejestru A. wpisano co następuje:

Siedziba jawnej spółki: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Gellmann, Sussmann i Appel, przedsiębiorstwo agencyjne i komisowe w Tarnopolu, po niemiecku „Gellmann, Sussmann & Appel Agentur & Commision in Tarnopol.

Zmiana firmy: Firma ta pozostaje niezmieniona, a tylko w składzie spółki tej zaszła zmiana, że spólnik jawny Israel Gellmann z takowej wystąpił.

Podpis firmy dotąd: pod brzmieniem podpisu albo Israela Gellmanna albo Piotra Appla.

Obecnie pod brzmieniem firmy umieszczony podpis Piotra Appla.

Data wpisu: 21 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 130/9, 147/9 Stow. II. 1 (5213)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się przy firmie: Stowarzyszenie żyro bankowe w Kołomyi, stow. zarej. z ograniczoną poręką zmianę, a względnie uzupełnienie postanowień statutu §§ 10, 21, 22, 23, 31 i 33.

Członek dyrekcyi Anzelm Büschel umarł.

Członkiem dyrekcyi wybrano Dawida Büschla, kupca w Kołomyi.

Data wpisu: 8 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 8 maja 1909.

L. cz. Firm. 63/9 Stow. I. 90 (5057)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kalwarya Zebrzydowska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Kalwaryi Zebrzydowskiej, zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Erychleb, dyrektor, Ignacy Rychlik i Ignacy Zajac, zastępcy dyrektorów.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Alfred Dudek, jako dyrektor, Władysław Niemczynowski i Wojciech Wielgus, jako zastępcy dyrektorów wszyscy z Kalwaryi.

Data wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 368/9 Stow. II. 319 (5097)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Towarzystwo pożyczkowe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Zbaraż dnia 8 kwietnia 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się:

1. Peisach Grinsberg;
2. Izaak Mendel Braun;
3. Moses Einleger i z zastępców tychże;
4. Izaaka Imbera i
5. z Herscha Balina.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do czterokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu. Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa. Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·19	do Rawy ruskiej, Sokala
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zamknięcie
Towarzystwa Wzajemnych
działu ogniowego
za czas od 1. stycznia 1908 roku

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego i gradowego

Rozchód.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I.	**Szkody i koszty likwidacyi wypłacone:**										
	1. W dziale ogniowym	6,672.787	42								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	1,814.438	77	4,858.348	65						
	2. W dziale gradowym	2,188.444	81								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekur.	674.218	47	1,514.226	34	6,372.574	99	4,858.348	65	1,514.226	34
II.	**Ogólne wydatki zarządu:**										
	1. Prowiz. agent. (mniej prowiz. kontrasekur.) z działu ogniowego .			468.885	54						
	„ „ „ „ „ z działu gradowego .			53.572	34	522.457	88	468.885	54	53.572	34
	2. Koszty zarządu (wydatki administracyjne bieżące)										
	Pensye urzędników	652.846	72								
	„ dyetaryuszów i sług	195.822	88								
	Pomoc biurowa	7.577	79								
	Dodatek osobisty	19.816	17								
	„ aktywalny	195.083	47								
	„ pięcioletni	22.283	02								
	„ trzechletni	33.760	74								
	Remuneracye i zapomogi	54.451	50								
	Portorya biura	37.494	95								
	„ agentów	44.664	96								
	Potrzeby biura	8.465	04								
	Opał i światło	22.085	58								
	Wydatki kancelaryjne	13.861	03								
	Druki i papier	37.617	59								
	Koszty lokalu	49.394	55								
	„ prawne	8.465	85								
	„ podróży administracyjnych	30.511	41								
	„ „ Członków Rady nadzorczej	14.522	49								
	„ zgromadzenia Delegatów	7.401	84								
	„ oszacowań i rewizyi ryzyk	8.472	71								
	Inseraty i prenumeraty	14.923	68								
	Różne wydatki	16.022	95	1,495.556	92						
	Zwrot kosztów centralnego zarządu od innych działów Towarz. .			68.914	18						
				1,426.642	74						
	3. Koszty administracyi działu gradowego			51.267	06	1,477.909	80	1,426.642	74	51.267	06
	4. Podatki i należytości w dziale ogniowym			133.860	13						
	„ „ „ gradowym			10.841	18	144.701	31	133.860	13	10.841	18
III.	**Odpisy i inne wydatki:**										
	1. Odpisy a) Wartości nieruchomości	40.454	27								
	„ b) Inwentarza w dziale ogniowym	18.352	67								
	Z wierzytel. nieściągalnych w dziale ogniowym . . .	10.212	19								
	„ „ „ gradowym	2.472	98	71.492	11						
	2. Różne wydatki:										
	a) Fundusz na cele humanitarne	20.000	—								
	b) Subwencye straży ogniowych	24.500	—								
	c) Pensye emerytalne	56.756	18								
	d) Wpłata do fund. zapomogowego dla wdów	14.563	63								
	e) „ „ „ im. Dra G. Romera	1.000	—								
	f) Strata książkowa na kursie papierów wartościowych . . .	90.584	35								
	g) Wpłata do funduszu emerytalnego	107.162	31								
	h) Wypłacone zwroty członkom	809.510	29								
	i) Strata na kursie walut	644	74	1,124.721	50						
	Do przeniesienia . .			1,196.213	61	8,517.643	98	6,887.737	06	1,629.906	92

rachunków
Ubezpieczeń w Krakowie
i gradowego
do 31. grudnia 1908 roku.

za czas od 1. stycznia 1908 r. do 31. grudnia 1908 r.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		Przypada na dział gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I.	**Fundusze przeniesione z roku 1907:**										
	1. Rezerwa premii			4,770.534	64						
	mniej kontrasekuracya			1,360.371	55	3,410.163	09	3,410.163	09		
	2. Fundusz rezerwowy a) działu ogniowego			7,141.678	18						
	„ „ b) działu gradowego			2,794.938	24	9,936.616	42	7,141.678	18	2,794.938	24
	3. Fundusz specyalny a) działu ogniowego			510.175	95						
	„ „ b) działu gradowego			38.691	65	548.867	60	510.175	95	38.691	65
	4. Fundusz na zwroty: a) działu ogniowego			975.834	55						
	b) działu gradowego			25.683	18	1,001.517	73	975.834	55	25.683	18
	5. Fundusz wyrównawczy					976.432	96	976.432	96		
II.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane przeniesiona z roku 1907:**										
	1. W dziale ogniowym			1,296.065	33						
	mniej kontrasekuracya			327.749	17	968.316	16	968.316	16		
	2. W dziale gradowym					23.447	96			23.447	96
III.	**Zebrane premie:**										
	1. W dziale ogniowym	11,967.792	96								
	mniej kontrasekuracya	3,379.427	41	8,588.365	55						
	2. W dziale gradowym	1,542.795	24								
	mniej kontrasekuracya	446.111	82	1,096.683	42	9,685.048	97	8,588.365	55	1,096.683	42
IV.	**Dotacya z lokacyi kapitałów:**										
	1. Procenty od got. lok. w Bank. i Zakł. w dziale ogniowym			50.916	26						
	2. Dochód czysty z realności			32.510	87						
	3. Procenty z funduszu rezerwowego: a) w dziale ogniowym	218.010	34								
	b) w dziale gradowym	115.502	97	333.513	31						
	4. Procenty funduszu specyalnego a) w dziale ogniowym	21.450	—								
	„ „ „ b) w dziale gradowym	1.600	—	23.050	—						
	5. Procenty funduszu wyrównawczego			48.630	—						
				488.620	44						
	mniej procenty od zapotrzebowanego kredytu w dziale gradowym			5.259	46	483.360	98	371.517	47	111.843	51
V.	**Inne przychody:**										
	1. Należytości stemplowe i manipulacyjne: a) w dziale ogniowym	302.526	77								
	b) w dziale gradowym	17.294	02	319.820	79						
	2. Inne przychody zarządu: a) Procenty od weksli stron ubezp. w dziale ogniowym	7.010	92								
	b) „ „ „ „ „ w dziale gradowym	2.400	69	9.411	61						
	3. Zysk na kursie: a) Papierów wartościowych: zrealizowany w dziale ogniowym	1.228	—								
	„ w dziale gradowym	3.898	53	5.126	53						
	b) Walut w dziale gradowym			95	06	334.453	99	310.765	69	23.688	30
	4. Różne: a) Różne wpływy w dziale ogniowym			176	92						
	b) Wpływy do fund. rez. w dziale ogniowym	210.205	13								
	„ „ „ „ w dziale gradowym	43.245	44	253.450	57						
	c) Odzyskane odpisy w dziale ogniowym			40	—						
						253.667	49	210.422	05	43.245	44
	Do przeniesienia					27,621.893	35	23,463.671	65	4,158.221	70

Rachunek Zysków i Strat z działu ogniowego i gradowego

Rozchód.

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
	Z przeniesienia . .			1.196.213	61	8 517.643	98	6.887.737	06	1,629.906	92
	W dziale gradowym:										
	a) Pensye emerytalne	4.459	87								
	b) Wpłata do funduszu emerytalnego	2.115	02								
	c) Wpłata do funduszu zapomogowego dla wdów	445	63								
	d) Strata książkowa na kursie papierów wartościowych . .	58.557	50								
	e) Wypłacone zwroty członkom	1.177	74								
	f) różne wydatki	400	—	67.155	76	1,263.369	37	1,193.740	63	69.628	74
IV.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane:**										
	1. W dziale ogniowym: na szkody roku bieżącego	827.492	84								
	mniej udział Tow. kontrasekurac.	246.471	04	581.021	80						
	na szkody lat dawnych	154.353	92								
	mniej udział Tow. kontrasekrac.	5.423	57	148.930	35						
	2. W dziale gradowym: na szkody roku bieżącego			11.214	11	741.166	26	729.952	15	11.214	11
V.	**Stan funduszów z końcem r. 1908:**										
	1. Rezerwa premii na dalsze lata w dziale ogniowym			4,797.966	73						
	mniej kontrasekuracya			1,351.770	96	3,446.195	77	3,446.195	77		
	2. Fundusz rezerwowy: a) w dziale ogniowym			7,278.754	37						
	b) w dziale gradowym			2,780.915	69	10,059.670	06	7,278.754	37	2,780.915	69
	3. Fundusz wyrównawczy:										
	a) w dziale ogniowym			1.394.649	46						
	b) w dziale gradowym			115.502	97	1,510.152	43	1,394.649	46	115.502	97
	4. Fundusz specyalny: a) w dziale ogniowym			744.410	83						
	b) w dziale gradowym			29.108	82	773.519	65	744.410	83	29.108	82
	5. Fundusz na zwroty:										
	a) w dziale ogniowym			166.324	26						
	b) w dziale gradowym			24.505	44	190.829	70	166.324	26	24.505	44
	6. Fundusz na remuneracye					87.134	26	87.134	26		
VI.	**Pozostałość w dziale ogniowym**					1,534.772	86	1,534.772	86		
						28,124.454	34	23,463,671	65	4,660.782	69

Kraków, dnia 31. grudnia 1908.

DYREKCYA:

M. Garapich. **J. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik centralnego wydziału rachunkowego

Wiktor Gablenz.

za czas od 1. stycznia 1908 r. do 31. grudnia 1908 r.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
	Z przeniesienia . .					27,621.893	35	23,463.671	65	4,158.221	70
VI.	Niedobór w dziale gradowym					502.560	99			502.560	99
						28,124.454	34	23,463.671	65	4,660.782	69

KOMISYA RACHUNKOWA:

Maryan Dydyński.

Klemens hr. Dzieduszycki. Mieczysław Urbański. Antoni hr. Wodzicki.

Dwunastodniowa tania wycieczka

do LONDYNU

przez Drezno — Kolonię — Bruksselę — Ostendę.

II klasa koleją — I klasa parowcem:	III klasa koleją — II klasa parowcem:
z Krakowa kor. 550,	**z Krakowa kor. 480,**
ze Lwowa kor. 600,	**ze Lwowa kor. 505,**

wraz z całem utrzymaniem.

Wyjazd z Krakowa 26-go czerwca 1909 po godzinie 12-tej w nocy.
„ ze Lwowa 25-go czerwca 1909 o godzinie 7-mej wieczorem.

Wycieczkę urządza Krajowy Związek Turystyczny w porozumieniu z Lwowskiem Towarzystwem turystycznem we Lwowie.
Zgłoszenia przyjmują:
dla Krakowa i zachodniej Galicyi: Krajowy Związek turystyczny w Krakowie, pałac Spiski;
dla Lwowa i wschodniej Galicyi: Miastowe Biuro kolejowe S. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.

Termin ostatni zgłoszeń kończy się
dnia 18 czerwca 1909: późniejsze zgłoszenia przyjęte nie będą.

Do zgłoszenia należy dołączyć zadatek **koron 50**, resztę zaś należytości przy odbiorze biletów.
Wycieczka zwiedzi Drezno, Kolonię, Frankfurt, Ostendę.
W Londynie zabawi 3 dni. — Celem poznania najważniejszych osobliwości, urządzoną będzie przejażdżka powozami po mieście, oraz parowcem na Tamizie do Greenwich.
Punktami zbornymi dla uczestników wycieczki są w dzień odjazdu dworce kolejowe w Krakowie i we Lwowie.

Wszelkich wyjaśnień udziela: dla Lwowa i wschodniej Galicyi, Miastowe biuro kolejowe Lwów, pasaż Hausmana 9 — dla Krakowa i zachodniej Galicyi Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Zwyczajne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 czerwca 1909 o godz. 5 po południu we własnym domu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunków za r. 1908.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski.

Prezes Rady nadzorczej
Ks. Antoni Koleński.

NIEMIRÓW Kąpiele siarczano-solno-alkaliczne
na reumatyzm, artretyzm, skrofuły, choroby skórne i nerwowe.

DOSKONAŁE LETNISKO, suche położenie, 2000 mq lasów szpilkowych tuż przy Zakładzie. NIEZWYKŁA TANIOŚĆ. Pensya od 3 kor. dziennie. Lekarz zakładowy Dr. Pawluk. Masaż. Elektryzacya. Naparzanie ciepłem powietrzem.
Poczta, telegraf w miejscu. Stacye kolejowe Jaworów i Rawa Ruska. Od 15 lipca do 1 września droższy sezon. — Wszelkich informacyi udziela
Zarząd kąpielowy.

Pierwszy austr. Zakład kredytowy dla urzędników państw., kraj., autonom. i pp. wojskowych.
Filia Lwów l. 10 pl. Maryacki II. piętro.
Kredyt osobisty do lat 20-tu lub na spłatę kapitału z policy. — **Oprocentowanie $5\frac{1}{2}\%$.** — Ubezpieczenie według specyalnej minimalnej krótkotrwałej taryfy, wskutek czego raty amortyzacyjne nieznaczne.
Żadnej poręki się nie przyjmuje.
Maksymalne zaliczki na renty i dożywocia. **Załatwienie szybkie.**
Dyrektor filii: **Letyński.**

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego
Kolej lokalna „Borki wielkie-Grzymałów"

na dzień 25 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1908.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1908.
3. Przeznaczenie czystego zysku za rok 1908.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub tego filii w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 25 maja 1909.

Michał hr. Baworowski,
Prezes Rady zawiadowczej

(Przedruk nie będzie płacony).

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej".

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.